

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, niedziela 26 maja 1946 r.

PNr 142 (446)

Pobyt przedstawicieli Krajowej Rady Narodowej i Rządu Jedności Narodowej w Moskwie

Moskwa (PAP). W czwartek, 23 maja przybyli do Moskwy: Prezydent KRN Bolesław Bierut, wiceprezydent KRN Stanisław Szwalbe, minister obrony narodowej marszałek Michał Rola-Zymierski, premier Rządu Jedności Narodowej Edward Osóbka-Morawski, wicepremier Rządu Jedności Narodowej i minister Ziem Odzyskanych Władysław Gomułka, minister przemysłu Hilary Minc, minister kultury i sztuki Władysław Kowalski, I wiceminister obrony narodowej gen. Marian Spychalski, szef sztabu gen. Broni Władysław Korczyński oraz minister pełnomocny Józef Olszewski. Na lotnisku moskiewskim przybyłych powitali: minister spraw zagranicznych ZSRR Molotow, zastępca ministra spraw

zagranicznych Wyszyński, zastępca ministra sił zbrojnych ZSRR generał armii Bułganin, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej Gorkin, szef Protokołu Dyplomatycznego Moloczkow oraz wyżsi urzędnicy radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. Na lotnisku obecni byli członkowie ambasady R. P. w Moskwie w ambasadorem prof. Henrykiem Raabe na czele oraz akredytowani przy rządzie radzieckim w Moskwie korpus dyplomatyczny. Na lotnisku, udekorowanymi polskimi i radzieckimi sztandarami państwowymi, orkiestra odegrała polski i radziecki hymn państwowy, po czym przed gośćmi przedefiniowała kompania honorowa. Prezydent Bierut wygłosił przed mikrofonem krótkie przemówienie,

przekazując narodom radzieckim serdeczne pozdrowienie od narodu polskiego oraz podkreślając olbrzymie znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej.

Przemówienie Prezydenta Bieruta

Moskwa (PAP). Po przybyciu do Moskwy prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut wygłosił przemówienie przed mikrofonem opublikowane następnie w całej prasie radzieckiej.

„Obywatele! Korzystam z okazji, aby przekazać obywatelom miasta Moskwy i narodom Wielkiego Związku Radzieckiego gorące i serdeczne pozdrowienie w imieniu narodu polskiego. Niedawno minął rok od chwili kiedy przedstawiciele demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej zawiązali tutaj w Moskwie pakt przyjaźni, współpracy pokojowej i pomocy wzajemnej między narodem Wielkiego Związku Radzieckiego i Polski. Pakt ten, był wyrazem tej głębokiej, gorącej sympatii i przyjaźni, jaka zrodziła się w ogniu walki, wspólnej walki obu naszych narodów przeciw najeźdźcom niemieckim.

Doświadczenia minionego roku przekonały nas, że pakt ten dla naszego narodu jest niezwykle korzystny i że jest on korzystny również dla narodów Wielkiego Związku Radzieckiego. Pragnęlibyśmy, by przyjaźń, która legła u podstaw tego sojuszu, pogłębiła się i rozszerzyła. Pragnęlibyśmy również w imieniu mas pracujących Polski wyrazić Wam Obywatele Związku Radzieckiego podziw i gorące uznanie za ten przykład ofiarnej odbudowy, której wzór narody Wielkiego Związku Radzieckiego dają innym narodom. Nasz polski naród, który również odbudowuje się ze zniszczeń wojennych czerpie w tym entuzjastycznie, w przykładzie Waszej pracy, przykład dla siebie i pragnie z równym entuzjazmem, z równą wytrwałością, z równym oddaniem odbudować swój własny kraj.”

Przyjęcie na Kremlu

Warszawa (obsł. wł.). Agencja Tass donosi, że w dniu 23 maja przewodniczący Rady Ministrów Zw. Radzieckiego Stalin i minister spraw zagranicznych Molotow, przyjęli Prezydenta KRN Rzeczypospolitej Polskiej ob. Bolesława Bieruta, przewodniczącą Rady Ministrów R. P. ob. Osóbkę Morawskiego, Marszałka R. P. Rolę-Zymierskiego oraz inne wybitne osobistości, wchodzące w skład polskiej delegacji rządowej. Na przyjęciu był obecny ambasador Zw. Radzieckiego w Polsce Lediew.

Trudności gospodarcze Polski na konferencji ministrów aprowizacji

(ch) Waszyngton (PAP). Delegat polski na konferencji ministrów aprowizacji, zwolonej przez urząd do spraw rolnictwa i wyżywienia „FAO”, oświadczył, iż narody świata muszą ściśle współpracować, aby zapobiec w przyszłości również ciężkiej sytuacji żywnościowej.

Aby uniknąć klęski głodu, należy opracować ogólny plan wyżywienia świata. Zeszłego lata sytuacja żywnościowa została źle oceniona prawie we wszystkich krajach i dzięki temu okazało się, że w chwili obecnej brak prawie 30% zbóż, koniecznego dla wyżywienia świata. Mimo pomocy, okazanej Polsce przez UNRRA, obywatele polscy otrzymują dziennie 218 gramów chleba i to w kraju, w którym chleb stanowi 60% dziennej diety kalorycznej.

W chwili największego kryzysu żywnościowego narody sojusznicze okazały nam pomoc. W imieniu rządu polskiego wyrażam wdzięczność generalnemu dyrektorowi UNRRA, La Guardia za jego wysiłki w sprawie zdobycia zbóż tak koniecznego dla państw dotkniętych klęską głodu. Trudności gospodarcze Polski nie trudno wytłumaczyć. Podczas drugiej wojny światowej Polska 2 razy była polem straszliwych walk. W roku 1939 Niemcy wtargnęli do Polski, niszcząc wszystko po drodze. W roku 1944-45, kiedy rozpoczęła się ofensywa Armii Czerwonej, wzdłuż i szerzej całej Polski toczyły się najbardziej zacięte boje. Nie można więc dziwić się, że prawie cały polny rok 1945 uległ zniszczeniu. Należy również pamiętać o tym, że po zakończeniu działań wojennych 12 milionów wywiezionej ludności cywilnej przemierzyło nasz kraj z zachodu na wschód i z północy na południe. W rezultacie działań wojennych wydajność naszej ziemi zmniejszyła się z 14 kwintali na hektar w roku 1938, na 8 kwintali. W roku 1945 obsiano tylko 60% ziemi ornej, tj. 5,5 milionów hektarów, zamiast 8 milionów ha w roku 1939. Brak nawozów, susza i zły gatunek ziarna również przyczyniły się do gorszych zbiorów. Ostatnia zima, pozabawiona opadów śnieżnych, także bardzo źle wpłynęła na stan oziminy. Cała Polska miała na-

dzieje, że w przyszłym roku będziemy już mogli wyprodukować dość zbóż na nasze potrzeby wewnętrzne. W latach 1946/47 deficyt zboża wyniesie 700 tysięcy ton, z czego połowa to ziarno na zasiewy. Nie umiemy osądzić czy tylko Polska znajduje się w tak trudnym położeniu, obawiam się jednak, że i inne państwa podzielają nasz los. Polska była dawniej netylko krajem samowystarczalnym, ale w warunkach normalnych będzie mogła również eksportować nadmiar swego zboża.

Niestety pogląd urzędu do spraw rolnictwa i wyżywienia na sytuację żywnościową w Polsce jest zbyt optymistyczny. Nie możemy sobie pozwolić na to, aby konsumować 2400 kalorii dziennie, jak to przewiduje preliminarz. Mamy nadzieję, że obecna konferencja przyczyni się do usprawnienia współpracy międzynarodowej, i że zarówno państwa eksportujące, jak i importujące będą brały udział w opracowaniu wytycznych dla sprawiedliwego rozdziału środków żywnościowych.

Pragnę jeszcze wyrazić głęboką wdzięczność dla imienników prezydenta Trumana, który skierował swego specjalnego wysłannika, b. prezydenta Hoovera do państw dotkniętych klęską głodu. My w Polsce czujemy głęboką wdzięczność dla Hoovera i pamiętamy prace jego sprzed 25 laty, po pierwszej wojnie światowej. Winiśmy netylko znaleźć wyjście z obecnej ciężkiej sytuacji żywnościowej ale również uniemożliwić powtórzenie się podobnej sytuacji na przyszłość.

Odroczenie rokowań brytyjsko-egipskich

(ch) Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi, że wiadomości o odroczeniu rokowań brytyjsko-egipskich wzbudziła głęboko egipską opinię publiczną. Dzienniki twierdzą, iż żądania egipskie, aby wojska brytyjskie w ciągu roku opuściły Egipt, spowodowały przerwę w pertraktacjach. Brytyjskie koła oficjalnie zaznaczają, że odroczenie rokowań nie zostało wywołane niemożliwością osiągnięcia porozumienia, lecz jedynie koniecznością dokładnego sformułowania warunków.

Londyn (AP). Wobec tego, że rokowania w sprawie traktatu anglo-egipskiego zostały na razie przerwane, gdyż delegacja brytyjska uzna-

ła za konieczne przedłożyć rządowi brytyjskiemu do rozpatrzenia cały szereg zagadnień, co do których nie można znaleźć wspólnego pomostu ze stanowiskiem egipskim, w Kairze panują bardzo pesymistyczne nastroje. Uważa się tu, że delegaci brytyjscy mają przed sobą bardzo duże zadanie, gdyż muszą znaleźć taką formułę, która uspokoiłaby egipską opinię publiczną. Jak wiadomo Egipt nie życzy sobie sojuszu wojskowego z Anglią, natomiast Wielka Brytania stawia sprawę zawarcia sojuszu wojskowego za warunek, bez którego nie zgodzi się na ewakuację wojsk brytyjskich z Egiptu i na zmianę traktatu poprzednio zawartego.

Święto imperium brytyjskiego

Londyn (obsł. wł.). Dzień wczorajszy był świętem imperium brytyjskiego. Posiadamy oto deklarację W. Brytanii i dominiów, wyrażającą zobowiązanie najpełniejszego poparcia ONZ nie tylko jako podstawy, na której oprze się bezpieczeństwo świata, ale jako czynnik światowej polityki gospodarczej, która doprowadzi do ogólnego dobrobytu. Zobowiązanie to jest częścią wspólnego oświadczenia ogłoszonego na zakończenie trwającej od 5 tygodni konferencji w Londynie pomiędzy premierem brytyjskim Attleem, i członkami gabinetu a premierami dominiów: Kanady, Australii, Nowej Zelandii i Południowej Afryki.

Znowu sprawa perska na Radzie Bezpieczeństwa

Nowy Jork (obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa na swoim ostatnim posiedzeniu zajmowała się znowu sprawą Iranu. Wobec braku wyzerpujących wiadomości o stanie rzeczy, panującym w Iranie uchwalono utrzymać tę sprawę na wondzie Rady i wznowić rozważanie i dalszą dyskusję na jednym z najbliższych posiedzeń na wniosek któregośkolwiek członka Rady Bezpieczeństwa.

Zakończenie ewakuacji wojsk radzieckich z Persji

Warszawa (obsł. wł.). Agencja Tase donosi, że według informacji sztabu z kaukaskiego okręgu wojennego, w dniu 9 maja została ukończona całkowita ewakuacja wojsk radzieckich z Iranu. Dokonanie ewakuacji w tym terminie odpowiada także ogłoszonemu planu z kaukaskiego okręgu wojennego o ewakuacji.

Poznań żegna J. E. ks. kard. Hlonda



W dniu dzisiejszym Wielkopolska żegna oficjalnie swego dotychczasowego Arcybiskupa, J. E. Ks. Kardynał dr August Hlond, pozostając arcybiskupem gnieźnieńskim, w dniu Wniebowstąpienia obejmie rząd w arcybiskupstwie warszawskim. Tegóż dnia nastąpi ingres nowego arcybiskupa poznańskiego J. E. Ks. Walentego Dymka w Poznaniu.

Ks. Kardynał Hlond jest synem ludu śląskiego. Jego ojciec był pracownikiem kolejowym, a matka dzielną i zabięgiwą kobietą, która po śmierci męża umiała zapewnić staranne wychowanie dziewięcioro dzieciom. August Hlond pierwsze nauki pobierał w gimnazjum myślickim. Do stanu duchownego przysposobił się w sławnym Zakładzie św. Jana Bosko, gdzie wyróżnił się niezwykłymi zdolnościami. Jako salezjanin wyjeżdża w 17. roku życia do Rzymu, gdzie na papięskim Uniwersytecie Gregoriańskim uzyskuje tytuł doktora filozofii. Przeniesiony do Oświęcimia kończy następnie studia teologiczne w Polsce, kontynuując równocześnie nauki klasyczne i humanistyczne na wszechnicach krakowskiej i lwowskiej. Po święceniach kapłańskich w r. 1905 w Krakowie — ks. August Hlond poświęcił się dziełu wychowania młodzieży, pracując od r. 1909 na stanowisku dyrektora gimnazjum we Wiedniu, a następnie przełożonego prowincji salezjańskiej, obejmującej Austrię, Węgry i Niemcy. W tym charakterze otacza pieczołowitą opieką rodaków i zyskuje uznanie Polonii wiedeńskiej.

We Wiedniu już po wojnie światowej nastąpiło pierwsze spotkanie ks. Augusta Hlonda z późniejszym papieżem Piusem XI. Msgr. Achilles Ratti udaje się właśnie jako nuncjusz papieski do Polski. Z jego to inicjatywy Stołca Apostolska powierza ks. dr. Hlondowi organizację polskiej hierarchii kościelnej na Górnym Śląsku. Mianowany w lutym 1922 r. Administratorem Apostolskim, reorganizuje na tym terenie życie kościelne, eliminujączeń wpływ germański. W r. 1926 ks. dr. Hlond zostaje biskupem śląskim, a w kilka miesięcy później papież Pius XI, przenosi go na stolicę prymasowską. W ciągu swej blisko 20-letniej działalności na wysokim urzędzie metropolity gnieźnieńsko-poznańskiego J. E. Ks. Kard. Hlond okazał się godnym spadkobiercą wielkich prymasów Polski. Jemu przede wszystkim zawdzięcza Kościół katolicki odrodzenie religijne w Polsce. Okazując zawsze najwyższe zainteresowanie dla spraw społeczno-gospodarczych, czemu często dawał wyraz publiczny, niejednokrotnie podnosił potrzebę reform społecznych. Mecenas i protektor sztuki, szczególnie opieką darzył muzykę.

Z wybuchem wojny w 1939 r. wyjeżdża Ks. Prymas z Polski do Rzymu, gdzie rozwinął

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Obywatele miasta Poznania!

Zdając sobie sprawę z ważności różnorodnych i trudnych zadań jakie musimy wykonać w wyzwolonej spod hitlerowskiego okupanta, a tak bardzo zniszczonej Polsce, przystąpiłoby Obywatele do subskrybowania Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

Patrzac jeszcze stale na spalone i zrujnowane przez wroga przedsiębiorstwa, zakłady, urzędnice i domy mieszkalne na terenie naszego miasta, wykazaliśmy szczególne zrozumienie dla rozpisanej przez Rząd Jedności Narodowej Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

Biorąc pod uwagę to nastawienie całego poznańskiego społeczeństwa, Miejski Komitet Obywatelski Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju, ufa, że miasto Poznań w akcji tej zajmie należne mu miejsce, że starać się będzie zająć miejsce czołowe w rządzie wszystkich miast Polski.

Obywatele! Pamiętajmy, że każdy grzech przynosi nam i odradzającemu się Państwu przeznaczony będzie wyłącznie na odbudowę, że należąca część z sum zebranych w drodze subskrypcji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju otrzyma również nasz ukochany Poznań.

Przyspiesz to odrodzenie się życia kulturalnego i gospodarczego w naszym mieście i pomóż do szybszego zaleczenia ran na skutek działań wojennych odniesionych.

Subskrybujemy Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju dopomożemy naszej zniszczonej stolicy, przywrócimy do życia zamarte porty, usprawnimy transport, zagospodarujemy w szybkim tempie nasze prastare odzyskane ziemie na Zachodzie.

Miejski Obywatelski Komitet Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju jest w pełni przekonany, że w akcji subskrypcyjnej nie zabraknie ani jednego Obywatela, że każdy będzie uważał za punkt honoru, by Poznań z tego ogólnopolskiej szlachetnej rywalizacji wyszedł zwycięsko.

A więc wszyscy subskrybujemy Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju; subskrybujemy ją w najbliższych dniach, gdyż termin subskrypcji upływa z dniem 31 maja 1946 r.

Nie zapomniyśmy również o naszym Ratunku i dopomożemy do jego odbudowy przez zadeklarowanie na ten cel pewnej kwoty.

Miejski Komitet Obywatelski Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju

Przewodniczący mgr Sroka Stanisław — Prezydent miasta
2 wiceprzewodzący: Seyditz Bogusław — adwokat
3 wiceprzewodzący: Wietrzykowski Stan. — redaktor sekretarz mgr Goettel Walerian — Nacz. Urz. Skarb. skarbnik Jurkiewicz Stanisław — Narod. Bank Polski
1 Podkomitet: Erik Henryk — 27 Grudnia 3
2 Podkomitet: Stopa Władysław — Bukowska 15
3 Podkomitet: Nowicki Adam — Wybickiego 15
4 Podkomitet: Michaels Edward — Wrocławska

Poznań żegna J. E. ks. kard. Klonda

(Dokończenie ze strony 1-szej)

szereżą działalność dyplomatyczną, ambasadując sprawę polską. Jego dziełem były audycje radia watykańskiego, wygłaszane w języku polskim. Rozwój wypadków wojennych przynosił ks. Prymasa do Francji, gdzie osiadał w Lourdes. Pétain pod naciskiem Niemców nie udzielał mu wizy wyjazdowej za granicę, na życzenie rządu francuskiego przonościł się do Sabaudii, gdzie w r. 1944 zostaje aresztowany przez Gestapo i osadzony w opactwie benedyktyńskim, później w więzieniu paryskim. Gestapo usiłowało zmusić ks. Kardynała do rzucenia swego autorytetu na rzecz zmontowania bloku polsko-niemieckiego przeciw Rosji sowieckiej. Nacisk pozostaje jednak bez skutku. Wówczas Niemcy wyznaczają ks. Prymasowi Bar le Duc w Lotaryngii jako miejsce przymusowego pobytu. W wyniku skutecznej ofensywy aliantów ks. Prymas zostaje ponownie przewieziony na szereg miejscy do Westfalii, a następnie do Wiedenbrueck, gdzie w Wielkanoc przynosił mu wyzolenie wojska amerykańskie. W lipcu ub. r. wraca do Polski i podejmuje pracę przez wojnę działalność w swej archidiecezji.

Z połączeniem arcybiskupstwa warszawskiego z prymasowską stolicą gnieźnieńską wchodzi Kościół w Polsce w nowy okres swych dzieł. Powaga Prymasa podniesie znaczenie arcybiskupstwa warszawskiego, stolicy państwa polskiego, kończąc równocześnie nieporozumienie co do prymatu kościelnego w Polsce. Równocześnie ks. Prymas-Metropolita Warszawski otrzymał godność tzw. legatus natus, obdarzonego wszelkimi przywilejami kościelnymi i pierwszeństwem nawet przed najuczestniejszym papieżem. Przeniesienie się ks. Prymasa do stolicy umożliwiło mu nawiązanie ściślejszego kontaktu z władzami państwowymi i pełniejsze włączenie się w rytm prac ogólnonarodowych i państwowych oraz przyczyniło się — wierzymy — do zacieśnienia koniecznej współpracy Kościoła z Państwem dla dobra narodu.

Churchill o Niemczech

London (ZAP). Jak podaje „Manchester Guardian” 50 duńskich dziennikarzy zapytało dzisiaj Churchilla o jego poglądy na demokrację, zjednoczenie Europy oraz pozycję Niemiec w przyszłości.

„Nie odnoszę się poważnie do takich wyborów, w których bierze udział tylko jedna partia — to jest za łatwe” rzekł p. Churchill i przechodząc do omawiania swojej wzmianki na temat utworzenia Stanów Zjednoczonych w Europie ciągnął dalej: „Jeżeli nie możemy mieć Stanów Zjednoczonych w Europie musimy rozpocząć z tym co mamy i spodziewać się dodania reszty w przyszłości”.

Churchill stwierdził, że zachodzą poważne obawy co do roli Niemiec w takim zjednoczeniu. „Jesteśmy zmuszeni współżyć z 70-ma lub 80-ma mil. Niemców i musimy zapewnić Europie nie tylko, że Niemcy nie będą się zbroić, lecz także fabryki zbrojeniowe trzymać pod ścisłą i nieokreśloną kontrolą. Chciałbym jak najbardziej widzieć Niemców zarabiających na swoje utrzymanie. Bylibyśmy szlachetkami unieważniając im zarabianie na życie i gdybyśmy dla nich oddalili sobie chleb od ust za sumę 80 mil. funtów rocznie.

Austria żąda przyłączenia Berchtesgaden

London (PAP). Agencja Reuters donosi, że austriacki minister spraw zagranicznych dr Gruber wysłał żądanie, aby Berchtesgaden wraz z słynnym zamkiem Hitlera w Berghofen został przyłączony do Austrii.

Konfiskata majątku 40 członków rodziny cesarskiej w Japonii

Warszawa (obsł. wł.). General Mac Arthur zarządził konfiskatę majątku 40 członków rodziny cesarskiej. Majątek ten oszacowano na sumę 200 milionów funtów szterlingów. 14 członków rodziny cesarskiej zostało zwolnionych z zimowanych uzurów. Wśród zwolnionych znajduje się 2 bracia cesarza Hirohito.

Nierówna miara sprawiedliwości

Berlin (API). Jak donoszą z Goettingen przed sądem wojskowym stanął 16-letni Niemiec, który w czasie zabawy tanecznej zaaranżował tak zwane podziwienie hitlerowskie. Został on skazany na 12 miesięcy pobytu w zakładzie wychowawczym z zawieszeniem w celu umożliwienia mu kontynuowania studiów zawodowych. Równocześnie donoszą z Monachium że dowódcą brytyjskich wojsk w Niemczech zatwierdził wyrok śmierci wydany przeciwko 2 Polakom Bitkemu i Kowalewskiemu oskarżonym o dokonanie napadu rabunkowego i zastrzelenie przy tym jednego Niemca.

Transjordanja królestwem

London (obsł. wł.). Transjordanja, brytyjski terytorium mandatowe, stanie się dziś niepodległym państwem, a obecnym władcą Abdullah będzie koronowany królem nowego państwa. W depeszy przesłanej do Transjordanji prezydent Truman zapewnił, że żadna decyzja nie zostanie powzięta w związku z raportem o Palestynie bez porozumienia się z Transjordanją.

Angielski plan podziału Niemiec

London (API). Królewski instytut do spraw międzynarodowych przedstawił oficjalny plan podziału Niemiec. Przewiduje on podział Niemiec na dwa państwa: państwo wschodnie i zachodnie niemieckie pod kontrolą Narodów Zjednoczonych. Inicjatywę planu opiera się na przypuszczeniu, że zachodnie Niemcy bez Prus i Nadrenii nie osmieliłyby się rozpocząć nowej wojny, podczas gdy Niemcy wschodnie bez Prus i militarne Berlinu nie miałyby do tego chęci. Zgodnie z tym planem, Niemcy wschodnie liczyłyby 21 milionów ludności, obejmując oprócz obecnych terytoriów ujście Łaby — Hamburga i Kanalu Kilońskiego. Jednakże na razie trzy ostatnie obszary zjadłobyły się pod kontrolą

brytyjską. Niemcy Zachodnie obejmowałyby strefę brytyjską, amerykańską i francuską z wyjątkiem Szezwig-Holsztynu. Ludność tego państwa liczyłaby 44 miliony, a stolicą jej byłby Frankfurt. Plan oparty jest na twierdzeniu, że połowa geograficznych i historycznych zachodnich Niemiec wymaga, aby „patrzyły one na zachód” i były objęte między Europą północno-zachodnią a basenem Morza Śródziemnego. Taki podział Niemiec — stwierdza autor planu — usunąłby polityczne niebezpieczeństwo powstania silnego państwa niemieckiego, a jednocześnie umożliwiłby przyjęcie Niemiec w poczet cywilizowanych państw europejskich.

Protest robotniczy przeciw działalności Bora-Komorowskiego

Nowy Jork (PAP). Oddział nowojorski Stowarzyszenia „International Workers” (Robotnicy Międzynarodowi) reprezentujący 50 000 członków, złożył na ręce burmistrza Nowego Jorku Odwera protest przeciwko profaszyzystowskiej i proimperialistycznej działalności Bora-Komorowskiego. Protest wyraża ubolewanie, że Departament Stanu USA udzielił mu wizy wyjazdowej, i stwierdza, iż Bora-Komorowski szerzy propagandę przeciw demokratycznemu rządowi polskiemu uznanemu przez Stany Zjednoczone i przeciw sojusznictwu Związku Radzieckiego. Bora-Komorowski głosi dalej protest — nie ma prawa przemawiać w imieniu narodu polskiego. Ponośi on bezpośrednią odpowiedzialność za bezwzględnie śmiertelną nieuczynność Polaków, ponieważ wywołał przedczesne powstanie warszawskie bez uprzedniego porozumienia się z którymkol-

wiek z Aliantów. Popoleczniczy Bora-Komorowski w Stanach Zjednoczonych, są ludźmi, którzy od dawna się sprzymierzyli z kliką faszystowską, uprzywilejowaną przeciwstawiającą się jednemu narodowi wśród zjednoczonych. Bora-Komorowski przemawia w imieniu reakcyjnych polskich, którzy pragnęli rządów faszystowskich w swoim kraju. Lud polski chce pokój podobnie jak my w Ameryce. Pragnie on przyjaznych stosunków ze wszystkimi milującymi pokój narodami. Odrzucił on przedwczesne tendencje imperialistyczne i buduje dzisiaj prawdziwą demokrację, opartą na woli robotnika i chłopu polskieg. Zasługując więc na pełne poparcie wszystkich amerykańskich przyjaźnił demokracji. Protest domaga się odebrania Bora-Komorowskiemu wizy i wysłania go z powrotem do Wielkiej Brytanii i odwołania planowanego przyjęcia w ratuszu.

Prezes Banku Polskiego w Londynie

London (obsł. wł.). Prezes Banku Polskiego Droźniak przybył do Londynu celem przeprowadzenia dalszych rokowań z brytyjskim ministrem skarbu, mających na celu załatwienie sprawy długów polskich zaciągniętych w Wielkiej Brytanii. Sprawa złota polskiego będzie również omawiana. Prezesowi Banku Polskiego Droźniakowi towarzyszy dyrektor wydziału zagranicznego Świdrowski.

Wynik akcji zbiórek na cele biblioteczne w poznańskim

Poznań (PAP). Wojewódzki komitet obywatelski obchodu „Święta Pracy” w Poznaniu złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności, z którego wynika, że zbiórka pieniędzy na rzecz bibliotek przeprowadzona na terenie Województwa Poznańskiego przyniosła 4 miliony 619 tysięcy zł, z czego na Ziemię Lubuską przypada 500 tysięcy zł. Największą sumę, 360 tysięcy, uzyskano w powiecie konińskim. Na ostatnim posiedzeniu komitetu, postanowiono 25 procent zebranej sumy przeznaczyć na zakup książek dla Ziemi Lubuskiej, resztę na uzupełnienie i zorganizowanie nowych bibliotek powszechnych, powiatowych i gminnych, a 20 procent na biblioteki szkolne, oraz na biblioteki pedagogiczne dla nauczycieli szkół powszechnych. Akcja zbiorkowa trwa.

Dni kultury polskiej na Ziemiach Zachodnich

Warszawa (PAP). W dn. 8—11 czerwca odbędzie się we Wrocławiu wielka manifestacja kultury polskiej z okazji uroczystego otwarcia uniwersytetu i politechniki wrocławskiej. Program przewiduje naukową sesję, obrady literatów i artystów, festiwal sztuki polskiej, przedstawienia teatralne i operowe, balet, koncerty najsłynniejszych orkiestr symfonicznych, wieczory literackie z udziałem najwybitniejszych pisarzy, wystawy itp. Na dni kultury odejdą specjalne pociągi wycieczkowe z Warszawy, Łodzi, Poznania, Katowic i Lublina.

Wyjazd pisarzy polskich do Paryża

Warszawa (PAP). Sekretarz redakcji „Odrodzenie” Zbigniew Bienkowski i znany krytyk Sanderud udaje się do Paryża celem nawiązania kontaktu z młodą literaturą francuską.

Odroczenie sprawy konstytucyjnej Indji

London (obsł. wł.). Komitet wykonawczy Partii Kongresowej w Indiach odrzucił wczoraj na dwa tygodnie decyzję w sprawie propozycji brytyjskiej misji rządowej, dotyczącej przyszłej konstytucji dla Indji. Komitet Partii Kongresowej zbiera się ponownie 9 czerwca. 10 czerwca odbędzie się również posiedzenie Komitetu Wykonawczego Ligi Muzułmańskiej w celu rozważenia tej samej sprawy. Korespondent radia brytyjskiego donosi, że tak długo jak wspólna decyzja Partii Kongresowej i Ligi Muzułmańskiej nie będzie znana, tymczasowy rząd nie może być utworzony a zgromadzenie konstytucyjne nie będzie zwolnione dla uchwalenia konstytucji Indji.

Amerkańsko-radzieckie rokowania

London (obsł. wł.). Do Waszyngtonu nadeszła nota sowiecka, będąca odpowiedzią na propozycje Stanów Zjednoczonych przeprowadzenia rozmów, na temat interesujących zagadnień gospodarczych, łącznie ze sprawą pożyczki amerykańskiej dla Rosji. Szczegóły nie zostały jeszcze ogłoszone. Należy przypomnieć, że Rosja zwróciła się do St. Zjednoczonych o pożyczkę w ubiegłym roku.

Projekt zwolnienia światowej konferencji socjalistycznej w listopadzie

London (PAP). Komitet wykonawczy brytyjskiej Partii Pracy poparł projekt odbycia międzynarodowej konferencji partji socjalistycznych od 8 do 10 listopada br. Brytyjska Partia Pracy postanowiła wysłać delegację na kongresy chińskiej i duńskiej partii socjalistycznej.

Strajk kolejarzy w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork (obsł. wł.). W St. Zjednoczonych rozpoczął się 23 bm. strajk pracowników kolejowych. Rokowania pomiędzy władzami kolejowymi a przedstawicielami związków zawodowych prowadzone w Waszyngtonie zakończyły się w czwartek o godzinie 12-tej.

Rokowania te osiągnęły niewielkie rezultaty. Dalsze rozmowy zostaną podjęte dziś rano. Sekretarz prezydenta Truman oświadczył w czwartek, iż prezydent prowadzi rozmowy ze swoimi doradcami do spraw pracy. W związku z unieruchomieniem kolei żelaznych amerykański ograniczył ruch pasażerski i towarowy w niektórych gałęziach komunikacji.

Pogłoska o ujęciu Bormanna zastępcy Hitlera

London (API). Kola alianckie w Norymberdze podały wiadomość, o ujęciu Martina Bormanna przez władze brytyjskie w strefie austriackiej. Jak dotychczas, wiadomość ta nie została potwierdzona przez czynniki oficjalne.

Listy do „Ojczyzny”

Sekretariat Prezydenta Miasta Poznania nadesłał nam 3 listy byłych „obywateli Warthelandu”, które w wymowny sposób charakteryzują nastroje w Rzeczy pojeńnej.

Inna rzecz, że listy adresowane: An das Bürgermeisteramt der Stadt POSEN (POLEN) nie powinny dotrzeć w ogóle do rąk adresata. Domagamy się od poczty polskiej natychmiastowego odsyłania wszelkich listów adresowanych Posen czy np. Birnbaum. Tuż przed straszną wojną, w której poznałiśmy Niemców do reszty, żaden urząd w Polsce listów takich jak te, które teraz nadeszły, nie przyjmował. List, wysłany w czasie wojny z Warszawy i adresowany do Poznania, wrócił do mnie z poczty warszawskiej już po... 3-ech godzinach. Poznań — skreślono, napisano POSEN.

Ale wróćmy do listów samych. *Johanna Matter, wdowa po nauczycielu z miejscowości Oberthau (Merseburg) pisze (w tłumaczeniu dosłownym) następująco: 25. I. 1945 musiałam opuścić swoją Ojczyznę. W końcu lutego jechałam tutaj. Straciłam cały mój dobytek i jestem biedna i opuszczona... Proszę Pana Prezydenta uprzejmie o przywrócenie mi mojej emerytury, żeby mi nie było tak ciężko. W oczekiwaniu spełnienia mojej prośby...*

Gustaw Altmann z miejscowości Schulbau w Turguji pisze tak: *Wielce Szanowny Panie Prezydencie! ...Dnia 1. 9. 1941 r. przynął mi tamt. urząd — Zarząd Miejski — mieszkanie przy ul. Jackowskiego (w tekście listu Nollendorferstr.); umebłowalem je własnymi meblami, które sprowadziłem z Biegu resp. z Wrocławia... W dalszym ciągu tego listu czytamy: *Moja prośba Szanowny Panie Prezydencie idzie w tym kierunku, by zwolnić moje meble i w jakikolwiek bądź sposób wysłać je do mnie... Z góry serdecznie dziękuję**

oddany (!)
Gustaw Altmann

I jeszcze jeden list. *Johann Freiherr von Grochulsky domaga się od Zarządu Miejskiego przesłania mu odpisu z rodowodów rodziny Grochulsky.*

A to dosłowny fragmentek tego listu: *...proszę pismo moje skierować do właściwego urzędu, ponieważ nie jestem zorientowany w strukturze urzędów w Poznaniu (w tekście listu: in Posen).*

Hydra led podnosi. Czytaliśmy ostatnio doniesienia z Niemiec o różnych przejawach budzenia się „herrenvolku” do nowego życia. Optymiści, ludzie, którzy gotowi byli wyciągnąć przyjazną dłoń do „demokratycznych, nowych” Niemiec ludzili się (a może

Nasza gospodar! a

Wolny handel ziemiopłodami

Od dnia 17 bm. obowiązuje nowe zarządzenie Ministra Aprowizacji i Handlu zezwalające na wolny handel ziemiopłodami jak: żytem, pszenicą, jęczmieniem, owsem, gryką, prosem, roślinami strączkowymi i jadalnymi i pastewnymi, roślinami oleistymi i włóknistymi. Zezwolenie na wolny handel bez ograniczeń nie dotyczy ziemniaków.

Zarządzenie znosi jednocześnie wszelkie ograniczenia przewozu zbóż z pozostających powiatów i województw i obowiązuje na terenie całego państwa, niezależnie od wykonywania świadczeń rzeczowych. Celem zarządzenia jest polepszenie sytuacji aprowizacyjnej ludności miast w okresie przedwiosna.

Import ziemniaków z Czechosłowacji

W ramach umowy handlowej z Czechosłowacją do Polski nadeszły pierwsze transporty ziemniaków sadzeniaków. Ogółem przetranszowano 10 tys. ton ziemniaków.

Będą one przeznaczone dla Akcji Siewnej i rozprowadzone w województwie śląsko-dąbrowskim w ilości 4 tys. ton i w województwie dolnośląskim w ilości 6 tys. ton.

Przez punkty graniczne przeszło dotychczas 885 ton ziemniaków.

Transport jaj wylęgowych

Nasza gospodarka rolna przechodzi powoli na tory najbardziej racjonalizowane. Rozpowszechniać będziemy w gospodarstwach wiejskich tylko rasowe gatunki trzody, bydła i drobiu.

W ramach tej akcji przedsięwzięto Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych lotniczy transport około 55 tys. jaj wylęgowych ras Leghorn i Rhode-Island-Red (karmazynny). Jaja przekazane zostały Izbowi Rolniczym w województwach: mazurskim, łódzkim, pomorskim, poznańskim i warszawskim — do natychmiastowego wylęgu. Uszkodzeń jest bardzo mało.

W najbliższych dniach nadejdzie do Polski drugi transport jaj tej samej ilości. Jajka są darem hodowców amerykańskich i stanowią bardzo cenny materiał hodowlany.

Ile żywności otrzymaliśmy od UNRRY?

Polska Misja Ekonomiczna w Stanach Zjednoczonych podała ostatnio zestawienie towarów spożywczych, jakie w ramach dostaw UNRRY nadeszły do Polski w okresie od 1 stycznia do 1 maja br.

Ogółem otrzymaliśmy w tym czasie 258 305 ton żywności. Stanowi to 87% ustalonego programu, którego globalna suma wyraża się cyfrą 296 995 ton.

Według programu UNRRY powinniśmy byli otrzymać: 12 820 ton tłuszczu, 17 600 ton mięsa, 7 130 ton ryb, 40 670 ton mleka, 43 765 paczek żywnościowych, 4 450 ton mąki, 140 000 ton ziarna i 14 560 ton innych artykułów.

Otrzymałmy natomiast: 10 341 ton tłuszczów, 20 791 ton mięsa, 8 479 ton ryb, 36 573 ton mleka, 58 836 paczek żywnościowych, 13 033 ton mąki, 105 586 ton ziarna i 4 666 ton innych artykułów.

jeszcze ludzają), że naród niemiecki odrzodził się w duchu pojednania się ze wszystkimi narodami Europy. Optymiści twierdzą (a może jeszcze i twierdzą), że wojna tak dotkliwie dała się Niemcom we znaki, iż odeduchało im się raz na zawsze podjów i wojen.

Tak sobie myśleli (i jeszcze myślą) optymiści. Tymczasem...

W chwili, kiedy na Górze św. Anny naród polski w skupieniach składał hołd poległym w czasie powstania śląskiego — po drugiej stronie Nisy Niemcy urządzali zebrania manifestacyjne, których zwolaniem było słowo: Annaberg!

W chwili, kiedy na ekranach kin niemieckich ukazują się zdjecia zbурzonej Warszawy, publiczności wola: Zu wenig (za mało).

A Hy, które nadeszły do Poznania...

Beżownia Johanna Matter z Oberthau musiała w styczniu 1945 roku opuścić swą ojczyznę. Beżowni Gustaw Altmann z Schalbau domaga się zwrotu mebli.

Beżowni reneget Johann Freiherr von Grochulsky obarczy polski urząd pracą w wyszukaniu jego rodowodów.

Te dowody były germańskie nie są odoobnione. Do Pinne (Pniewy) nadszedł list, w którym odradzający się po trudach wojny hitlerowie domaga się roztoczenia opieki nad jego mieszkaniec, w którym za parę lat znowu zamieszka (!).

Hydra led podnosi. W chwili, kiedy wieśniak polski wyszedł na spustoszone pola, by je znowu zasiać, teraz, kiedy uczony pracuje nad dziełami technicznymi pokojem i dobrem, w godzinie, kiedy robotnik z gruzów podnosi nowo miasto — po drugiej stronie Odry i Nisy, nienawistnie, czerwone ślepią „władców świata” spoglądają na wschodów. Tam leży ich przestrzeń życia, tam wiatr pieści lany zbóż; na tej ziemi, na wschód od Odry i Nisy żyje znieprawiony naród. Tam leży ich „ojczyzna”, która w styczniu 1945 roku musiała oni, hunnowie współcześni, zostawić. Jeszcze dziś czują smak naszego chleba, zapach naszej ziemi. I tego nie mogą zapomnieć. Więc listy pisać do „ojczyzny”. Brieft nach Posen und Pinnel!

Przekleci po wsze czasy: za Oświęcim, Majdanek, Palmiry i Fort VII — unoszą znowu służalczo zgłębte karki. Bo tuż zaczyna ją nabierać, bo siły im powracają. Niesmiało, tchórzliwie słowa JESTESMY NIEWIENNI! przechodzą powoli w ochryply skrzek, nabrzmiały krwią: ZA MAŁO!

Czułość narodu polskiego musi się zmagać proporcjonalnie do ruchów dźwigającej się przed siebie. Inacejz Matter, Altmann i Freiherr von Grochulsky zapiewają kiedys:

Dziś należy do nas Rzeczka,

Jutro cały świat,

Tad. H. Nowak

Dr Aleksander Rogalski

Dzieje prymasostwa w Polsce

Nasampród kilka przypomnień ogólnych o instytucji prymasów.

Mianem prymasa (z łaciny tyle co „pierwszy”) określano w dawnym Kościele metropolicę, któremu inni metropolici byli podporządkowani, a więc głównego metropolite kraju. Odpowiednikiem tego była też nazwa egzarchy lub patriarchy. Później prymas stał się urzędowym tytułem papiejskich wikariuszy. W jedenastym wieku usiłowali papież, powołując się na dekretalia Pseudoisidora, najznakomitszego arcybiskupa każdego państwa podnieść do godności prymasa i wikariusza apostolskiego oraz podporządkować mu pozostałych. Jednakże arcybiskupi sprzeciwili się temu stanowisku i dlatego prymas pozostał jedynie tytułem honorowym z kilkoma przywilejami, np. koronacja królów, przewodnictwo na konsyliach narodowych i in.

W Polsce instytucja prymasa powstała w roku 1416. Godność tę nadał sobór w Konstancji arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Mikołajowi Trąbce. Wzmocniono ją i silniej jeszcze ze Stolica Apostolska związano, przydając jej postanowieniem Soboru Laterańskiego w r. 1515, tytuł „legata uroczonego” legatus natus Stolicy Apostolskiej. Prymasem odtąd był zawsze arcybiskup gnieźnieński.

Nie było to przypadkowe. Arcybiskupstwo na długo przed tym było już predestynowane do godności prymasowskiej. Można bowiem bez przesady powiedzieć, że arcybiskupi gnieźnieńscy nieślad od samego zarania państwa piastowskiego sprawowali moralne prymasostwo nad całą ziemią polską. Nakładali korony na głowy królów, sprawowali zwierzchność kościelną nad całym terytorium państwa i co więcej, wraz z dynastami czuwali nad bezpieczeństwem i dobrem Polski. Kościół bowiem w naszym kraju od samego początku pełnił nie tylko funkcje religijne, ale również narodową i obywatelską. Nawet tak decydujący akt, jak przyjęcie chrztu i przyłączenie Polski do rodziny narodów rzymsko-katolickich miał nie tylko ściśle religijne znaczenie, ale wypływał instynktowo samozachowawczego, był odrochem samoobrony. Samoobrony przed niebezpieczeństwem niemieckim. Ledwo bowiem Polska powstała jako zorganizowany i świadomy swej istoty naród, już zawiśła nad nią groźba śmierci. Lecz nad jej kolebką obok zjawy śmierci stanął również Kościół i zjawia odeszła. Działo się tak później już we wszystkich prawie przełomowych chwilach Polski. A te narody i plemiona Słowiańszczyzny Zachodniej, którym pomoc Kościoła była niedostępna, zgineły przez doświadczenie od hord tatarskich. Od tego losu uchroniła Polskę nie tylko sojusz polityczny pierwszych jej władców, ale również w wysokim stopniu Kościół.

Na arenie międzynarodowej wobec wszechwładnego cesarstwa niemieckiego młode nasze państwo nie ostałoby się długo. Jedynym oddanym nam sprzymierzeńcem było Papieństwo. Przy jego poparciu uzyskaliśmy nie tylko własne biskupstwo misyjne w r. 968, a arcybiskupstwo w r. 1000, ale podstawę do ciągłej i najsukcesywniejszej pomocy ze strony tej najwyższej obok cesarstwa władzy na świecie przed nieufanną zachłannością niemiecką. Działo się to głównie dzięki temu, że Mieszko I uroczystym aktem oddał się wraz z całym państwem pod opiekę papiejską około 990 roku, a tym samym uczynił Polskę nominalną własnością Stolicy Apostolskiej.

W takim układzie sił z natury rzeczy wysunąć się musiało na czoło arcybiskupstwo gnieźnieńskie. Stało się ono rdzeniem bazy i oparciem jej i niej czyż nie z tych ówczesnych i późniejszych politycznych i wojskowych rzymsko-polskich przeciwko pogańskim Niemcom. Tak było przede wszystkim w ponurym okresie walk z Krzyżakami.

Alle arcybiskupstwo gnieźnieńskie odgrywało też wewnątrz rolę. Gdy na skutek fatalnej decyzji Bolesława Krzywoustego Polska uległa rozbiciu dzielnicowemu, metropolia gnieźnieńska stała się piastunką i orędowniczką idei jedności państwa polskiego i uporczywie podtrzymywała zwierzchność kościelną zarówno nad terenami, które jeszcze się do jedności nie poczwały, jak i nad tymi, które coraz bardziej wydostawały się spod władzy politycznej książąt polskich, bądź też ulegały wpływom wrogiej kultury, jak Pomorze Zachodnie i Śląsk.

Niezłomne wysiłki arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, idące w kierunku odbudowania, bądź też utrzymania jedności państwa, wyrobili mu pierwszorzędne stanowisko w całym kraju. Totż około roku 1320 obrzędowi koronacyjni królów przeniosły się do katedry poznańskiej, koronacji dokonywał w dalszym ciągu arcybiskup gnieźnieński, który wchodził niebawem do najbliższej rady królewskiej.

Gdy państwo polskie po unii z Litwą rozrosło się potężnie terytorialnie i istniały już trzy arcybiskupstwa, wyłoniła się konieczność wyznaczenia jednemu z nich prymatu. I wówczas następuje ów słynny, wspomniany już fakt, mocą którego arcybiskup gnieźnieński zostaje na stałe prymasem Polski z tytułem: Primas albo ecclesiae gnenensis archiepiscopus et primas, a później regni Poloniae primas i wreszcie primas in regno principis, pierwszy w królestwie książę.

Zrazu najwyższa ta godność strzeszała się w przewodzeniu w sprawach kościelnych, a więc w koronowaniu królów, wykonywaniu jurysdykcji w archidiecezji łowickiej, zwoływaniu synodów generalnych na obszarze całego państwa itp. Przed samym upadkiem Rzeczypospolitej przybył prymasom jeszcze przywilej noszenia szat purpurowych.

Już jednak bardzo wczesnie prymasostwo posiedziało uprawniającą naturę państwową, rozszerzając się w ciągu wieków XV i XVI. Od kardynała Fryderyka, syna Kazimierza Jagiellończyka pochodziła, prymasostwo przewodniczący elektoom królewskim, a jednocześnie dzierżył przewodnictwo w senacie, będącym najwyższą instancją do radzący przy królu i najwyższą władzą w czasie bezkrólestwa. Kwestią niedługiego już tylko czasu była nowa godność, określona przez prawo pol-

skie mianem interrexa. Interrex rządził Rzeczypospolitą w czasie tzw. interregnum, międzykrólestwa, a więc w okresie między śmiercią jednego króla a wyborem następnego. Jako pierwszy władzę tę piastował arcybiskup Jakub Uchański, a to po śmierci Zygmunta Augusta w 1572 roku.

Te uprawnienia prymasa, który kierował wewnętrzną polityką państwa i miał nawet prawo wypowiedziania wojny, posiadali rozstrzygające znaczenie dla Polski. Interrex ratował ją przed całkowitą anarchią i zgubnymi wstrząsami, zapewniał jej ciągłość władzy i tradycji politycznej. Prymas zaś jako przeprowadzający elekcje, proklamujący elekta i koronujący go również, ratował Polskę przed wewnętrznym skłóceniem i wewnętrznym rozbiciem. Gdy zaś zdarzyło się, jak np. po śmierci Stefana Batorego, że obrano dwóch królów, wówczas za prawowitego króla uważany był obrany i koronowany przez prymasa. Najwybitniejszymi prymasami w tym okresie byli: Jan Łaski i Jakub Uchański. Ostatnim zaś w wolnej Polsce był książę Michał Poniatowski.

Jakie znaczenie posiadała dla Polski instytucja prymasowska, najlepszym dowodem były nieustępliwe wysiłki zaborców, zwłaszcza Prusaków, mające na celu odebranie arcybiskupom gnieźnieńskim tytułu prymasowskiego, bądź też w ogóle zniesienie tego tytułu w Polsce. Rząd pruski nawet nie ukrywał swego lęku, że mimo rozbięcia Polski między trzy mocarstwa, mimo pozbawienia jej niepodległości politycznej, stan ducha narodowego, a to dzięki arcybiskupom gnieźnieńskim — prymasom.

W walce o utrzymanie tej moralnej podstawy niepodległości narodu wydatną pomocą służyła znowu Stolica Apostolska. Nie użala ona żadnych postanowień zaborców, znoszących prymasostwo w Polsce. Zawsze traktowała arcybiskupów gnieźnieńskich jak prymasów. Działo się tak nawet wtedy, gdy pod przymusem zewnętrznym godnością prymasowską obdarzono nowopowstałe arcybiskupstwo warszawskie. Pryma-

F. Fenikowski

Gniezno i jego arcybiskupi

W „Kronice” biskupa berseburskiego Thietmara (żył między 975 a 1018) znajduje się następująca zmiana:

„(Otto III) nec mora fecit ibi (Gnesnae) Archiepiscopatum... eidemque subiecit Reinbornum salisae Choblergensis ecclesiae episcopum. Poponem Craucensem, Joannem Uantislavensem, Ungero Posnaniensem excepto...”

Słowa te, mówiące nam, jak to cesarz Otto III po przybyciu w roku 1000 do Gniezna, „nie zwlekając utworzył tam (mian, w Gnieźnie) arcybiskupstwo i podporządkował mu biskupa morskiego Kolobrzegu Reinberna, biskupa krakowskiego Popona i wrocławskiego Jana, wyłączając poznańskiego Ungera”, mają dla nas wagę cennego świadectwa. Tym samym bowiem potwierdza współczesny wypadkom kronikarz niemiecki (ten sam, który potem nazywał Chrobrego „biczem Bożym narodu niemieckiego”) osamodzielenie się naszego kościoła.

Wielki to sukces Bolesławowej polityki. Zaborcy i podstępni arcybiskupi z Magdeburga zostają pokonani. Tożca oni wprawdzie jeszcze długo potem zaczęli walkę o swe utracone w Polsce wpływy. Ślady jej widzimy aż w XII w., kiedy to arcybiskup Norbert, wykorzystując nieznaną nam przyczynę, usiłując podporządkować swej jurysdykcji wszystkie polskie biskupstwa. Nie pomogła jednak odwieczna broń niemiecka, fałsz i podstęp. Ostatecznie nawet wyłączone początkowo Poznań wraca w granice arcybiskupstwa gnieźnieńskiego.

Nie zapominajmy, że to ostatni owoc dyplomacji nie tylko chrobrego, ale i dalekowsrocznego Piasta. Dzięki niej wydobiliśmy się spod wpływu arcybiskupów niemieckich już w roku

1000, a więc wcześniej niż Czesi, którzy przeciw wyprzedził nas w przyjęciu chrześcijaństwa. Od tej daty Gniezno staje się sercem Polski. Wysokie tytuły arcybiskupostwa temu rzuca swój cień na naszą historię i kulturę. Tu znajdujemy najpiękniejszy zabytek sztuki z czasów piastowskich — sławne drzwi gnieźnieńskie, spiżowy poemat o życiu św. Wojciecha. Tu w cieniu katedry dyplomaci polscy stworzą zapisaną w kronice Bogułała panslawistyczną legendę o Lechu, Czechu i Rusie. Tu w XIV wieku powstana kazańska gnieźnieńska, jeden z najdawniejszych pomników polskiej literatury. Stąd wreszcie ruszy za przewodem wojciechowego brata Radzima pochodzących mężów, których słowa i czyny nieraz odbijają się wielkim echem w kronikach naszego narodu.

Z notatek kronikarzy, z bull papiejskich, z listów i konstytucji sejmowych żywo i plastycznie wychyla się ku nam przez wieki wielu gnieźnieńskich arcybiskupów. Niezwykłość ich postaci prosi się nieraz o dłużeżebiarza, czy pióro literata. Dziwnym jest, że nie zainteresował dotąd bliżej żadnego polskiego pisarza doradca swego Krzywoustego — Jakub ze Złina, który w roku 1136 uzyskał od papieża Innocentego II słynną bullę, potwierdzającą uposażenie w ziemi i dziesięciach gnieźnieńskiego arcybiskupstwa. Bullę, którą Bruckner dla wielkiej ilości zawartych w niej wiosek i kmiecizn wielkopolskich nazwał „złotą bullą jezycy polskiego”.

Jeszcze ciekawszą jest postać Jakuba Świnki. Ten zbyt mało znany dostojnik kościelny powinien zwłaszcza dziś przypomnieć się społeczeństwu polskiemu. On bowiem jako jeden z pierwszych poznał do głębi charakter niemiecki i podjął z obcym duchowieństwem walkę o polski je-

państwu pruskiemu najdalej idącą ingerencją w życie i działanie Kościoła, doprowadził w następstwie do kilkakrotnych kar pieniężnych, a dnia 3 lutego 1874 do jego aresztowania i skazania na dwa lata więzienia, wreszcie dnia 15 kwietnia 1874 roku do (nieprawego oczywiście) pozbawienia urzędu. Za ten heroizm mianował go Papież 15 marca 1875 kardynałem, a po jego wyjściu z więzienia dopuścił go do najwyższych godności i urzędów w Kościele.

W osobie prymasa Ledóchowskiego zgłoszono w tym w owym czasie cała siła moralna ludu wielkopolskiego, wyraz płomienny znalazła niezliczalna substancja narodu.

W odrodzonym po wojnie światowej państwie polskim pełny renesans przeżywa też prymasostwo polskie i to dzięki J. E. ks. kardynałowi drowi Augustowi Hlondowi.

Wprawdzie wskutek zmienionych warunków politycznych i duchowych odpadają przywileje państwowe prymasa, tym większego zaś znaczenia zgodnie ze spotęgowaną we współczesnej epoce spirytualizacją Kościoła nabiera duchowa rola prymasa.

Na kieruje episkopatem, on zwołuje synody, wygłasza przemówienia, wydaje odezwy, listy pasterskie, które najwyższy odzew znajdują w całym Polsce, Odradza życie religijne w Polsce, zakłada seminarium zagraniczne itd. Ducha dobroci i nowoczesności w to życie wprowadza. Rozślawia katolicyzm polski za granicą.

W czasie wojny, w ponurych latach okupacji na obczyźnie walczył ciałem o prawo Polski do życia i niepodległości.

A gdy po raz drugi niepodległość ta stała się jej udziałem i to w znacznie już szczęśliwszym warunkach, Prymas Hlond wróciwszy do Ojczyzny, świadom przełomowości naszej epoki, odbudowuje życie religijne w Polsce, zrzuwając przez okupanta.

Spoleczeństwo wielkopolskie, żegnając J. E. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda, składa jednocześnie hold tej instytucji, która wielkopomnie zasługi położyła dla Polski.

1000, a więc wcześniej niż Czesi, którzy przeciw wyprzedził nas w przyjęciu chrześcijaństwa. Wysokie tytuły arcybiskupostwa temu rzuca swój cień na naszą historię i kulturę. Tu znajdujemy najpiękniejszy zabytek sztuki z czasów piastowskich — sławne drzwi gnieźnieńskie, spiżowy poemat o życiu św. Wojciecha. Tu w cieniu katedry dyplomaci polscy stworzą zapisaną w kronice Bogułała panslawistyczną legendę o Lechu, Czechu i Rusie. Tu w XIV wieku powstana kazańska gnieźnieńska, jeden z najdawniejszych pomników polskiej literatury. Stąd wreszcie ruszy za przewodem wojciechowego brata Radzima pochodzących mężów, których słowa i czyny nieraz odbijają się wielkim echem w kronikach naszego narodu.

Z notatek kronikarzy, z bull papiejskich, z listów i konstytucji sejmowych żywo i plastycznie wychyla się ku nam przez wieki wielu gnieźnieńskich arcybiskupów. Niezwykłość ich postaci prosi się nieraz o dłużeżebiarza, czy pióro literata. Dziwnym jest, że nie zainteresował dotąd bliżej żadnego polskiego pisarza doradca swego Krzywoustego — Jakub ze Złina, który w roku 1136 uzyskał od papieża Innocentego II słynną bullę, potwierdzającą uposażenie w ziemi i dziesięciach gnieźnieńskiego arcybiskupstwa. Bullę, którą Bruckner dla wielkiej ilości zawartych w niej wiosek i kmiecizn wielkopolskich nazwał „złotą bullą jezycy polskiego”.

Jeszcze ciekawszą jest postać Jakuba Świnki. Ten zbyt mało znany dostojnik kościelny powinien zwłaszcza dziś przypomnieć się społeczeństwu polskiemu. On bowiem jako jeden z pierwszych poznał do głębi charakter niemiecki i podjął z obcym duchowieństwem walkę o polski je-

żyk w polskim kościele. W „Synodikonie” przechowały się ustawy zwolonego przez Jakuba synodu tezyckiego, nakazujące między innymi:

„aby wszyscy plebani w niedzielę podczas sumy po odczytaniu Credo wykładali składomrodny miernym w języku polskim skład apostolski, modlitwę Pańską i pozdrowienie Anielskie, aby doleżniej z nich w miejsce tego wykładali prawili kazania z tekstu przypadającej ewangelii, aby z ludem po ukończonej nauce spowiedź powszechną „kayesse Bogu” odprawiali, aby po wszystkich szkołach ustanawiano tylko takich nauczycieli świeckich, którzy dokładnie znają język polski, aby beneficja udzielane były jedynie krajowcom w języku ojczystym bieglmy...”

Pierwszy bojownik o polskość Polski nie porzastał na tym. Piętnując przed papieżem nieposłuszeństwo niemieckich Franciszkanów na Śląsku, którzy z wrodzonego wstrętu ku wszystkiemu co polskie odwracali się od prowincji polskiej i zabronili Polakom wstępu do swych klasztorów.

Jakub Świnka, przyjaciel Przemysła II, dążący do scelenia rozbitej na dzielnicę Polski, nieraz jeszcze zadokumentuje swa niechęć do Niemców. Kronika Königsdalska opowiada, jak to podczas koronacji księcia wielkopolskiego na króla całej Polski zapytany, co sądzi o wygłoszonym przy tej okazji kazaniu sławnego Jana z Bryksji, odpowiedział:

„prawilby on dobrze, gdyby nie był psilogwem i Niemcem!” On również, jakby przewidując późniejsze intrzygi Krzyżaków, w potwierdzeniu mistwinowej fundacji klasztoru Norbertanek w Słupsku, dobitnie zaznaczył przynależność tej ziemi do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego.

„...prawilby on dobrze, gdyby nie był psilogwem i Niemcem!” On również, jakby przewidując późniejsze intrzygi Krzyżaków, w potwierdzeniu mistwinowej fundacji klasztoru Norbertanek w Słupsku, dobitnie zaznaczył przynależność tej ziemi do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego.

„...prawilby on dobrze, gdyby nie był psilogwem i Niemcem!” On również, jakby przewidując późniejsze intrzygi Krzyżaków, w potwierdzeniu mistwinowej fundacji klasztoru Norbertanek w Słupsku, dobitnie zaznaczył przynależność tej ziemi do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego.

„...prawilby on dobrze, gdyby nie był psilogwem i Niemcem!” On również, jakby przewidując późniejsze intrzygi Krzyżaków, w potwierdzeniu mistwinowej fundacji klasztoru Norbertanek w Słupsku, dobitnie zaznaczył przynależność tej ziemi do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego.

„...prawilby on dobrze, gdyby nie był psilogwem i Niemcem!” On również, jakby przewidując późniejsze intrzygi Krzyżaków, w potwierdzeniu mistwinowej fundacji klasztoru Norbertanek w Słupsku, dobitnie zaznaczył przynależność tej ziemi do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego.

„...prawilby on dobrze, gdyby nie był psilogwem i Niemcem!” On również, jakby przewidując późniejsze intrzygi Krzyżaków, w potwierdzeniu mistwinowej fundacji klasztoru Norbertanek w Słupsku, dobitnie zaznaczył przynależność tej ziemi do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego.

„...prawilby on dobrze, gdyby nie był psilogwem i Niemcem!” On również, jakby przewidując późniejsze intrzygi Krzyżaków, w potwierdzeniu mistwinowej fundacji klasztoru Norbertanek w Słupsku, dobitnie zaznaczył przynależność tej ziemi do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego.

„Polska katolicka, polski katolicki lud nie uchyla się od żadnej ofiary dla dobra Rzeczypospolitej. Chętnie porzeka swój obywatelski udział w budowie życia państwowego, ale stoi na stanowisku, że polska rzeczywistość zbiorowa powinna pod względem moralnym odpowiadać tej rzeczywistości duchowej, którą naród nosi w sercu. Nie lekamy się ani nowoczesności, ani przemian społecznych, ani ludowej formy rządów, o ile uszanowane zostaną zasady niezmiennej moralności chrześcijańskiej.

Chcemy, by Polska była krajem najbardziej postępowym, najkulturalniejszym i przykładem do tego reke. Chcemy współpracować z poczucia katolickiego nad wprowadzeniem takiego ustroju społecznego, w którym by nie było ani przywilejów, ani krzywdy, ani proletariatu, ani bezrobotnych, ani głodnych, ani bezdomnych i by w polskiej społeczności narodowej, zorganizowanej wedle nakazów sprawiedliwości i miłości bliźniego, każdy obywatel miał możliwość uczciwą pracą zapewnić sobie i rodzinie byt godny człowieka.

Państwo polskie ludowe, ufundowane na sprawiedliwości — o dostojnej powadze, o wysokiej moralności było odwieczną tęsknotą narodu. Polski lud katolicki bocha swe uskrzeszone Państwo, chce je swym trudemdzwigac, pragnie mieć udział w kształtowaniu jego życia i oblicza.

Nie myślę się chyba, twierdząc, że Polsce jest przez Opatrzność zastrzeżony przywilej dziejowy ochrzczenia nowych czasów przez pokojowe wyprowadzenie narodu z rozbieżności ideowej na gościniec szczerzej zgody. Polska, która od dziesięciu wieków przeżywa chrześcijaństwo na swój sposób, ma swoje wyzycie i nastawienie także wobec zagadnień obecnego przełomu. Polska kroczy ku odrodzeniu własną drogą. Przedzaj niż inne narody Polska znajdzie w swym gorącym a chrześcijańskim patriotyzmie pogodzenie zdrowej rewolucyjnej treści czasu z wiarą ludu, pokona sprzeciwności, które obca nam filozofia XIX wieku skonstruowała między materią a duchem, sprowadzi do harmonii żywość fizycznej siły i duchowe władze polskiego człowieka, pogodzi ducha z techniką, doczesne zadania obywatela z jego wiecznym powołaniem, nowoczesność ze szczytną tradycją, przyszłość ze zdobyciami duchowymi wieków.

(Z przemówienia J. E. Ke. Kardynała Hlonda na Placu Wolności w Poznaniu w dniu 28. X. 1945 r.)

Program audycji radiowych na dzień 26 bm.

6.57 „Kiedy ranne wstają zorze”; 7.00 Kalendarz historyczny; 7.05 Muzyka lekka; 7.15 Poranna rozmowa ze słuchaczami; 7.30 Muzyka lekka; 8.00 Dziennik poranny; 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Muzyka z płyt; 9.00 Nabożeństwo w kościele Najw. Marii Panny z Krakowa; 10.00 Audycja regionalna „Ziemia Krakowska” z Krakowa; 10.40 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Powiatowa Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Mariana Obsta, Tadeusz Duszyński (skrzypce), Jan Rakowski (altówka). W przerwie: o godz. 11.00-11.05 Chwila poezji; — wiersze Władysława Broniewa; 11.05 recytacja Ewyżyny Kreczyńskiej; 11.40 Gwiazda z dziecięcymi; 12.05 Poranne symfoniczny z Katowic. W przerwie: a) „Radiokontak”; b) „Przy głosiłku” w oprac. „Latarenki radiowego”; 13.30 „Niemy po wojnie”; 13.40 Audycja wojskowa. Koncert Orkiestry CDJ pod dyr. kpt. Stanisława Wrońskiego; 13.55 Najciekawsze audycje przysłałego tygodnia; 14.00 Audycja dla świata wiejskiego; a) Przegląd wydarzeń; b) muzyka; 14.35 Chwilka Biura Studiów; 14.40 „Grabiec i Gopłana” według J. Słowackiego. Teatr Wybrzeźni w oprac. Tadeusza Lopotawskiego. Ilustracja muzyczna Witolda Rudzińskiego; 15.20 Recenzje; 15.30 Audycja dla wsi; a) pogańskie rólności; b) „Rodowia roślin w dobie obecnej” wygłosił inż. Maksymilian Róblewski; b) komunikaty Wojsk. Izby Rolniczej; 16.45 Audycja świetlaka; 16.00 Audycja dla dzieci; 16.20 Audycja dla młodzieży; „Wstąpił teatru uczniowy”; 16.35 „Początek podziemia”; 17.00 „Młodość i gitara”; 17.05 „Młodość i Wład. Szpilman (fortepian); 20.50 10 minut poezji; 21.00 Koncert żywe; 21.30 Repertar z Krakowa; 22.00 Audycja rozrywkowa na wszystkie rozgłoszenia polskie; 22.15 „Dzień życia” Stanisława Stragatki; 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Camiera; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.25 Program na dzień następnego; 23.35 Muzyka taneczna; 24.00 Zakonczenie programu.

Z życia Wielkopolski i Ziemi Odczyskanych

Triumf ludzi pracy

Otwarcie nowego szybu w Zielonej Górze

W Zielonej Górze, jak i w innych miastach na zachodzie, zarządzenia Ministerstwa Ziemi Odczyskanych, krępujące swobodę wywozu z tych terenów, przyczyniły się do odpływu niepożądanych elementów, które poszły na Ziemię Odczyskaną nie po to, by podjąć tam twardej pracę pionierską ale jedynie kierowane chęcią szybkiego i łatwego wzbogacenia się. Szabrownicy i spekulanci, od których roilo się jeszcze na jesieni ub. roku, dziś stanowią znikomą mniejszość. Reszta ludności Zielonej Góry — a jest tam już prawie 18.000 Polaków — to element naprawdę wartościowy, to ludzie żyjący przeważnie w bardzo ciężkich warunkach, często bez urzędowego mieszkania, bez UNRROwskich przydziałów, bez premii i dodatków pieniężnych, rapły zatrudnieni przez swe władze centralne, ale mimo trudności materialnych nie tracą zapалу. Stali się już prawdziwymi obywatelami Zielonej Góry — los miasta, powiatu i całej Ziemi Lubuskiej leży im bardziej na sercu niż osobiste troski.

miasta a następnie po wyczerpaniu się zapasów wywiercono nowy szyb w miejscowości Słone, około 6 km. za Zieloną Górą. Zjednoczenie Energetyczne, które zarządza elektrownią zielonogórską, zajęło się latem ub. roku również eksploatacją kopalni w Słomem przycemu podniesiono nawet wydobyć do 120 ton dziennie, kiedy maksymalne wydobyć za czasów niemieckich nie przekraczało stu ton. — Jednakże wobec rozszerzenia zasięgu elektrowni i te 120 ton nie wystarczały na pokrycie potrzeb. Przeprowadzono próbną wierceńia i w odległości kilkuset metrów od starego szybu natrafiono na dalszy ciąg żyły węglowej. Zaznaczyć należy, że pokłady węgla brunatnego są stosunkowo niewielkie, i niegłębokie. Leżąc w górnych warstwach, żyły węglowe bywają porożrywane warstwami piasku i dlatego eksploatacja tej samej żyły wymaga wierceńia kilku szybów.

niemieckiej na tych ziemiach starano się zacieśniać jak najdokładniej wszelkie ślady polskości. Ale duch polski znalazł schronienie pod ziemią w sercach górników śląskich. Górnicy stworzyli wał ochronny polskości, którego wróg nie potrafił przełamać.

W rozmowie z górnikiem

Kiedy po zakończeniu oficjalnej uroczystości zwiędaliśmy kopalnię, miałem sposobność rozmawiania z tymi górnikiem. — Oto starszy szygar Łozowski, ślązak z pochodzenia, który jednak na sztygara wykształcił się w Westfalii. Należy on do rzędu nielicznych w Polsce specjalistów w dziedzinie kopalnictwa węgla brunatnego. W czasie pierwszej wojny światowej ruszając do Bałkanów, do kopalni węgla brunatnego i tam przez wiele lat wgrzązł się w tajniki tego trudnego zawodu. Bo trzeba wiedzieć, że w kopalni węgla brunatnego, ze względu na znacznie mniejszą grubość pokładów i związaną z tym nieopłacalność stosowania mechanicznych urządzeń, wąskość ganoków, wielkość, a przede wszystkim ze względu na ciągłe niebezpieczeństwo zamulenia i zasypania przez piasek, praca jest bardzo trudna i wymaga dużego doświadczenia. Łozowski przyszedł do Zielonej Góry na stanowisko wicestarosty. Ale kiedy przekonał się, że nie ma na miejscu fachowca, który by potrafił pokierować należycie pracą górników, sam podjął się tego zadania.

ZE SPORTU

Święto Sportu Robotniczego

Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy organizuje w dniu 26 bm. „Święto Sportu Robotniczego”. Święto rozpocznie się o godz. 9-tej na boisku „Areny” uroczystą defiladą zawodników. Protektorat nad świętem objął ob. wicewojewoda poznański Jerzy Grosicki. W programie: bitykaczny turniej piłki nożnej, rozgrywki piłki ręcznej, bieg kolarski oraz bieg na przełaj z udziałem czołowych robotniczych mistrzów naszego województwa.

Po południu o godz. 15-tej otwarcie kortów tenisowych przy ul. Noskowskiego 2 oraz rozgrywki pokazowe. W tym samym dniu odbędą się również zawody pływaków na krytej Pływalni Miejskiej.

Szczegóły w afiszach. Przewiduje się szereg nagród oraz niespodzianki.

Dia tych ludzi dzień 23 maja br. — dzień otwarcia nowego szybu dla eksploatacji pokładów węgla brunatnego, wybudowanego w całości przez Polaków, był prawdziwym przeżyciem. — Jest to prawdopodobnie 1-szy nowy szyb w Polsce powojennej. Elektrownia zielonogórska przystosowana jest do węgla brunatnego. Brano go początkowo z kopalni, położonej na krańcach

W obecności Pełnomocnika Rządu, dyrektora Okr. Pozn. Zjednoczenia Energetycznego ob. Bierońskiego, burmistrza Zielonej Góry ob. Sobkowiaka i zaproszonych gości, odbyła się uroczysta otwarcie nowego szybu. Ąświęcenia dokonał ks. dziekan Michalski. Przypomniał on, że w czasie wiekowej okupacji

Złożenie prochów Nieznanego Więźnia w grobowcu cmentarnym w Wągrowcu

(km) Starożytny gród Jakóba Wujka przeżywał doniosłe chwile. Całe społeczeństwo wzięło gromadny udział w manifestacji żałobnej, zorganizowanej przez wawrogieckie koło powiatowe Związku k. więźniów politycznych w związku ze złożeniem w specjalnym grobowcu prochów Nieznanego Więźnia, przewiezionych z obozu koncentracyjnego Gusen.

W przeddzień uroczystości żałobnych trumienek z prochami ustawiono w gimnazjum państwowym. Straż przy udekorowanym w zieleń i bawry narodowe katafalki pełnił harcerze z Drużyny Żeglarskiej „Wilki Morskie”.

W niedzielę rano organizacje ze sztabami brały udział w nabożeństwie, a popołudniu w auli gimnazjum odbyła się uroczysta akademia. Słowo wstępne wygłosił prezes koła Paszkwiak, witając licznie przybyłych przedstawicieli władz, wojska, partii politycznych, organizacji społecznych i gości, zwłaszcza wdowy i sieroty po zmarłych i zamordowanych ofiarach terroru hitlerowskiego. Na program akademii złożony się

występy muzyczne, deklamacje, śpiew oraz żywy obraz. Przemówienie okolicznościowe wygłosił red. Kazimierz Małycha z Bydgoszczy. Następnie rozniął się długi kondukt żałobny z orkiestra i licznymi sztabami organizacji miejscowych i zamiejscowych na czele. Trumienkę z prochami Nieznanego Więźnia niosły sieroty po zamordowanych w obozach. Kondukt prowadził ks. prob. Wróblewski w asyście licznego duchowieństwa. Za trumienką kroczyli członkowie Związku k. więźniów oraz tłumy społeczeństwa. Na cmentarzu po odprawieniu ceremonii żałobnych przemawiał miejscowy proboszcz.

Miasto udekorowane było sztabami narodowymi. Uroczystości niedzielna w Wągrowcu zbliża się z 6-tą rocznicą masowych aresztowań i rozstrzelani, oraz masowej zsyłki do obozów koncentracyjnych obywateli miasta i powiatu. Z tego transportu, który poprzez Szczepilin, Dachau dostał się do Gusen pozostał przy życiu jedynie p. Stefan Trynka, któremu Wągrowiec zawdzięcza niedzielna niezapomnianą manifestację.

Spotkania piłkarskie w niedzielę

O mistrzostwo kl. B
Godz. 11-ta, boisko Warty przy ulicy Rolnej — K. S. „Legia” — K. S. „Stella” (Gniezno).
Godz. 11-ta, boisko „Sokoła” przy Drodze Dembińskiej — KS „Polonia” (Chodzież) — HCP I.
Godz. 16-ta, boisko miejskie przy Cybinie, Srodką — K.S. „Blask” (Poznań) — K.S. „Czarni” (Poznań) oraz na boisku przy ul. Bukowskiej — „Stella” (Zabikowo) — „Naprzód” (Poznań).
Przed meczem KS „Polonia” — H. C. P. I i zostanie rozegrane spotkanie H. C. P. I (juniorzy) — Legia I (juniorzy) o godz. 9-tej.

Inne spotkania
Godz. 10-ta na boisku przy ul. Młynnej: Gimn. Mechaniczne — Gimn. Spółdzielcze.
Godz. 14-ta, mały stadion przy Błoniach Wildeckich — K. S. „Legia” II — K. S. „Blask” II.

KOMUNIKATY SPORTOWE

Dziś w sobotę ciekawe spotkanie reprezentacji Czarnej Szuki (Drukarze) — Zjednoczenie (Old Boye) o godz. 18-tej na Arenie PWK, aljei Reymonta.

R. K. S. „San” wzywa wszystkich swoich członków sekcji piłkarskiej oraz pływaków, do defilady w dniu Święta Sportu Robotniczego, która odbędzie się na boisku Areny, w dniu 26 bm. o godz. 8.30.

Spotkanie piłkarskie K. S. Połoga Mogiła — K. K. S. Poznań odbędzie się dnia 26 bm o godz. 11-tej na boisku K. K. S. w Debu.
Walki od wagi muszej do średniej zapowiadają się bardzo ciekawie a zwłaszcza w wadze koguciej, gdzie wystąpią zawodnicy z Pogoni Kilian z K. K. Su Dębskowskich w wadze pośredniej Zbysław Połoga oraz Sierżant z K. K. Su, w wadze średniej Polik Połoga, Mielowicz K. K. S.
Sensacja dnia będzie niewątpliwie występ kolarski o mistrzostwo Poznania organizowany przez K. K. S. Poznań. Wystąpi ten odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 15-tej na boisku K. K. Su w Debu.

Prócz czołowych zawodników Poznania i Wielkopolski zapowiedzieli swój przyjazd zawodnicy Warszawy mistrzowie w mistrz Polski Wojcik, oraz znani kolarze Wrośniński i Olaszewski.
Uwaga zawodnicy: Zbiórka wszystkich zawodników w dniu wstępu o godzinie 12-tej w stołówce kolejowej przy ul. Kolejowej 4a.
Kasy czynne będą od godziny 10-tej rana.

KOŁO

Wyroki śmierci, Sad Okręgowy z Kalisza na seji wyjazdowej w trybie doraźnym rozpatrywał sprawę członków bandy terrorystycznej, ujętych przez Władze Bezpieczeństwa.

Banda ta od dłuższego czasu była postrachem powiatu kolskiego i okolicznych. Herzstem bandy był 19-letni Wawrzyniak Zygmunt, występujący pod pseudonimem „Sep”, zastępcą Dębowy Stanisław. Obydowym udowodniono po kilkanaście napadów rabunkowych z bronią w rękę i skazano na karę śmierci.

Reszta członków bandy zasądzono na więzienie: Czręskę Zofie na lat 15, Frankowskiego na lat 10, Kaweckiego na 8 i Nowackiego na 5 lat.

STAWISZYN POW. KALISZ.

Śmierć na posterunku. W nocy z dnia 5 maja 1946 r. na 6. 5. br. został zniętnacka napadnięty w Stawiszynie pow. Kalisz, patrol O. R. M. O., którym dowodził milicjant Dębowy Jan z Post. M. O. Stawiszyn. Bandyci uprowadzili mil. Dębowego do odległej o 15 km wsi Łazuków, gdzie go zamordowali.

W dniu 11 bm. odbył się w Tłokini pow. Kalisz pogrzeb tragicznie zmarłego milicjanta. Po mszy śp. żałobnej, zwłoki śp. Dębowego przeniesione zostały przez kolegów milicjantów z kościoła na

cmentarz, gdzie złożono je w grobowcu rodzinnym.

Na cmentarzu przemawiali przedstawiciele władz i partii politycznych. Z ramienia M. O. w krótkich, żołnierskich słowach pożegnał tragicznie zmarłego, Komendant Pow. M. O. — Kalisz, kpt. Rataj. Pluton honorowy salwą zęnał odchodzącego kolego.

Miejscowe społeczeństwo licznie wzięło udział w pogrzebie, oddając hołd poległemu w obronie ich mienia, na posterunku milicjantowi.

ŚRODA

Postępowanie M. R. N.

W dniu 13. 5. 1946 r. odbyło się publiczne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, którego otwarcia dokonał przewodniczący M. R. N. ob. Florian Skiba. Po sprawozdaniu z poprzedniego posiedzenia nastąpiło wprowadzenie w skład M. R. N. ob. Goślińskiego Leona z ramienia Rady Powiatowej Zw. Zaw. w Środzie. Rada obradowała nad 31 punktami, będącymi na porządku obrad. Między innymi omawiano sprawę współdziałania Rady z władzami kolejowymi w zwalczaniu łapownictwa. Postanowiono poczynić odpowiednie kroki w porozumieniu z władzami bezpieczeństwa, aby zlikwidować ostatecznie brudny handel i łapownictwo.

Garderobę męską i chłopięcą

Eleganckie PŁASZCZE DLA PAŃ

Materiały bielskie w najnowszych deseniach

Jedwabie i welny, piękne kolory i wzory oraz

Wytworną bieliznę damską i męską

w największym wyborze poleca znana od lat firma

Edward Michaelis, Poznań

ul. Wroclawska 22 — narożnik ul. Szkolnej 1704

Największy skład! Największy wybór! Najniższe ceny!



Sp.

Stanisława Chojnacka

dentystka

nasza droga siostra i kochana ciotka, zasnęła w Panu opatrzona Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach dnia 24. 5. 1946.

O czym zawiadamia w smutku pogrążona
rodzina

Poznań, W. Zygmunta Augusta 10a.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27. 5. 1946 o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała w Dębcu, ul. Lipowa.



W dniu 22 maja 1946 roku zmarł członek naszego cechu, sp.

Józef Szukała

Pogrzeb odbędzie się dziś, w sobotę, o godzinie 10.30 na cmentarzu w Dębcu.

Cześć Jego pamięci!

O liczny udział członków prosi

Zarząd Cechu Elektryków
w Poznaniu

17219

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK”

Adam Ostrowski
Hugo Kołłątaj

ojciec demokracji polskiej
cena zł 35,—

Bogusław Leśnodorski
Konstytucja 3-go Maja
jako dokument oświecenia

cena zł 25,—

16502

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Polska Żegluga Państwowa

podaje do wiadomości, że wznowiła przewóz towarów w ruchu pospiesznym na rzecze Warcie na trasie Poznań - Gorzów

Informacji udziela i zgłoszenia przesyłek do przewozu przyjmuje:

Ekspozycja P. Ż. P. w Poznaniu
ul. Garbary 21 - telefon 35-59
Port Rzeczny i Przeładownia oraz
ul. Mickiewicza 29 - tel. 17-65

Ekspozycja P. Ż. P. w Gorzowie
Wał Okrężny 19 - telefon 67 17005

Przemyśl Konfekcyjny

P. Pluciński i J. Grzybek
Łódź. Ka. Bisk. Bandurskiego 9/11 lokal 5
Telefon: 172-15

Poleca: **Konfekcję męską**

Specjalność: **Konfekcja chłopięca**
Ubranka do Komunii św.
Sprzedają tylko hurtowa 17026



W środę, dnia 22 maja 1946 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, teść, brat i szwagier, sp.

Kazimierz Karwatka

architekt

przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się 26. 5. o godz. 11-tej z kaplicy cmentarnej w Górczynie

o czym zawiadamiają w smutku pogrążone

dzieci i rodzina
Poznań, ul. Chelmońskiego 8 m. 6
Szczecin, Brody Poznańskie 17335

Restauracja PAX Winiarnia

POZNAŃ, Zwierzyniecka 41 (narożnik Kraszewskiego)

Poleca smaczne potrawy,
napoje dla miłych gości

Codziennie dancing do rana

HURTOWNIA WŁOKIENNICZA „MODNE TKANINY”

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 91 15914

Poleca nowości wiosenne!!!

Dom Konfekcyjny

Poznań, ul. Dąbrowskiego 8. Tel. 27-71

Plaszcze - męskie - damskie
Ubrania męskie - Ubranka -
Chłopięce do 1-szej komunii św.
Spodnie długie i sportowe

Najniższe ceny 16878

Inżynierów Technologów Konstruktora - Kreślarza Kalkulatora Laboranta

i sil przyuczonych w przemyśle radiotechnicznym

potrzebuje
Państwowa Fabryka Głośników
we Wrześni, ul. Dworcowa 2/3 Tel. 34

16707



Ś. p.

Apolinary Perkowski

Emerytowany dyrektor Banku Polskiego w Chorzowie zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św. w Poznaniu dn. 23 maja 1946 r., przeżywszy lat 67.

Załobne egzekwie odbędą się dnia 24 b. m. o godz. 15-tej w Poznaniu, ul. Czarneckiego 7.

Pogrzeb w Piasecznie dnia 25 b. m. o godz. 14-tej do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają

pogrążeni w głębokim smutku

dzieci, wnuki i rodzina

17245

Tymczasowy Zarząd Państwowy

„Elibar”

Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa

„L. J. Bockowski”

Oddział w POZNANIU

Biura i gł. magazyny: ul. Gąsiorowskich 6
Telefon 64-66

poleca wagonowo i z własnych składnic:

żelazo, dźwigary, blachę żelazną i cynkową,
ołów, cement, wapno, cegłę, pustaki, da-
chówkę, gwoździe, liny druciane ocynkowane,
druć żel., ocynk. i kolczasty, siatkę ceglana,
druciana, smołę, lepik, płyty „Suprema”,
flisy ścienne i posadzk., papę dachową itp.

5-240

Uprzejmie zawiadamiamy, że w niedzielę dnia 26. 5. 1946 otwieramy po gruntownej renowacji

OGRÓD STRZELECKI

Poznań - Szeląg

Przyjmujemy zamówienia na zabawy

Marta i Tadeusz Deskowie.

16718

Odjazd autobusów spod Opery.



14431



Bieliznę
dla PANI
dla PANA
dla DZIECKA

poleca
Stanisław Muszyński
WYTWÓRNIA BIELIZNY
STARY RYNEK 76

14456

Rewizje gromochronów

przeprowadza i zakłada nowe urządzenia, które chronią od nieszczęść w czasie wyładowań atmosferycznych oraz instalacje elektryczne, budowę central

wykonuje koncesjonowana

F-a Zakłady Elektrotechniczne
ST. WIELICKI, POZNAŃ - ŻABIKOWO

17182

TELEFON: ŻABIKOWO 122



15565

Studentki i studenci Akademii Handlowej są bez dachu nad głową. Prosimy społeczeństwo poznańskie o zgłaszanie **wolnych** pokoi do Zarządu Bratniej Pomocy Akademii Handlowej Poznań, Wały Zygmunta Starego 2/3 w godz. od 12-14-tej.

15012

W poniedziałek, dnia 27 maja 1946 nastąpi otwarcie magazynu blawatów znanej od 1923 r. firmy

W. SCHUBERT i Ska

Poznań, ul. Wielka 7, narożnik Kramarskiej
(dawniej Stary Rynek 86 i Aleje Marcinkowskiego 10)

Polecamy duży wybór wyrobów włókienniczych po cenach przystępnych i zapewniamy powszechnie znaną

solidną i fachową obsługę Szan. Klienteli.

17287

Z Poznania przez Krzyżowniki **do Jeziora w Kiekrzu**
kursuje w niedziele i święta samochód ciężarowy do przewozu osób

Odjazd z Poznania Rynek Jeżycki: godz. 7,⁰⁰ 9,⁰⁰ 11,⁰⁰ 15,⁰⁰ 17,⁰⁰ 19,⁰⁰
Odjazd z Jeziora w Kiekrzu: o godz. 8,⁰⁰ 10,⁰⁰ 12,⁰⁰ 16,⁰⁰ 18,⁰⁰ 20,⁰⁰

P. K. S.

Państwowa Komunikacja Samochodowa Oddział Poznań

Telefon 76-27

ul. Gąsiorowskich 4

Telefon 76-28

5-296

1921 **25** lat 1946

25 lat w służbie Klienta!

F. Kazmierski

Specjalny Skład Bławatów
Poznań, Stary Rynek 38/39 Tel. 29-12

poleca
Nowości Sezonowe

w materiałach wełnianych na suknie, płaszcze i kostiumy damskie

Jedwabie • Płótna • Materiały ubraniowe

Wielki wybór! Ceny przystępne!

16234

CENTRALA FARB
właściciel: **HIPOLIT PUKACKI**
Poznań, ul. Dąbrowskiego 34 Tel. 34-09

poleca
farby, lakiery, pokosty
oraz wszelkie przybory malarskie i lakiernicze 14090

Salon Sztuki „Silva Recum“
Armii Czerwonej 4
kupuje — sprzedaje 5-17

obrazy — dywany — antyki
porcelanę i kryształy

Przetarg ustny
POWIATOWY ZARZĄD DROGOWY W CZARNKOWIE
wydzierzałwi w drodze przetargu ustnego zbiór owoców (czereśni) z ałei przydrożnych.

Licytacja odbędzie się w Starostwie Powiatowym w Czarnkowie w dniu 31 maja 1946 r. o godz. 11 przedpoł. pokój 22 17167. Bliższych informacji udziela się w biurze P. Z. D.

Przekonaj się!
Z pożywanych rzeczy —
Najpożywniejsze
Dzisiaj są budynle
Ze znakiem „Babka“

„Babka“ Poznań
Różana 12. 17037

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bytomiu
Bytom, Wyczółkowskiego 4

ma do sprzedania:
**węgiel drzewny
smołę
spirytus drzewny
olej drzewny
karbolineum** 5-308

Warunki sprzedaży podaje Biuro
Użytków Ubocznych Dyrekcji.

Lekarskie

Dr Jan Małaj, specjalista chorób ucha, nosa, gardła, powięci i przyjmuje Poznań, Przemysłowa 2. 14975

Wodolecznictwo według systemu Dr J. Ziniewicza. Poznański Zakład Przyrodolecznictwa Al. Marcinkowskiego 20, tel. 38-06, 16665

Stefan Bakowski, dentysta, przyjmując obecnie ul. Złota 8, od 9-13, 15-18, tel. 66-09, 16624

Mgr Kunzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów — Słowackiego 34, m. 4, 10-12 i 16-17, 17173

Wolne posady

Zegarmistrz z narzędziami potrzebnymi. Warunki dobre. Dąbrowskiego 10, komis. 16148

Oficjalny samodzielnicy (maszynista-przedrukarka) na roboty kolorowe na ofiset starożytnego typu, potrzebny. Bielsko, Grunwaldzka 6, 5-312

Drogieta dyplomowany potrzebny. Drogeria „Gloria“, Gniezno, Warszawska 11, 17199

Szczawnica
Bezkonkurencyjne zrodkowisko w leczeniu astmy i dróg oddechowych — klimat podalpejski bez wiatrów. Inhalatorium z komarami pneumatycznymi. Źródła mineralne, zakład wodolecznicy, lazienki mineralne itp. Sezon kuracyjny od 15 maja do 15 października. Ceny umiarkowane. Informacje w biurach „Orbis“ i na miejscu.

Waga inwalidzi wojenni i wojskowi!

Państwowa Szkoła Ogrodnicza dla inwalidów wojennych i wojskowych zostaje w najbliższym czasie otwarta w Słupsku przy ul. Szczecińskiej 82 pod kierownictwem ob. Miskiewicza Antoniego długoletniego kierownika i organizatora Zakładu Przeszkolenia Inwalidów w Warszawie i Poznaniu. Państwowa Szkoła Ogrodnicza posiada obszar 37 ha ziemi i prowadzić będzie działy: kwaciarski, warzywny, sadowniczy i szkółkarski. Na terenie szkoły jest 7 dużych ciepłarni 25x5x4 m, 6 bełgitek 35-50x15x4 m oraz 1650 okien inspekcyjnych. W budynkach szkoły jest internat na 200 łóżek, kuchnia, sale wykładowe, ambulatorium lekarskie i apteka chorych i biura.

Do szkoły przyjmowani będą inwalidzi wojenni i wojskowi do lat 45. Nauka trwa 2 lata i obejmuje przeszkolenie praktyczne i teoretyczne zawodowe oraz naukę dokształcającą. Pobyt w szkole jest bezpłatny. Podczas szkolenia otrzymują posiłek wyżywienie, spainie, bieliznę, pościelową, ubranie robocze oraz wszelkie pomoce naukowe. W razie choroby otrzymują uczelnianą pomoc lekarską i leczniczą.

Inwalidzi chcą do nauki, ogrodnictwa, wini bezwzględnie skierować podania o przyjęcie, dołączając własnoręcznie pisany życiorys, metrykę urodzenia, orzeczenie inwalidzkiej komisji lekarskiej, świadectwo maturalne i przedkładające w najbliższym czasie do Dyrekcji Szkoły pod wyżej wskazanym adresem. 4-427

Uwaga inwalidzi wojenni i wojskowi!

Państwowa Szkoła Ogrodnicza dla inwalidów wojennych i wojskowych zostaje w najbliższym czasie otwarta w Słupsku przy ul. Szczecińskiej 82 pod kierownictwem ob. Miskiewicza Antoniego długoletniego kierownika i organizatora Zakładu Przeszkolenia Inwalidów w Warszawie i Poznaniu. Państwowa Szkoła Ogrodnicza posiada obszar 37 ha ziemi i prowadzić będzie działy: kwaciarski, warzywny, sadowniczy i szkółkarski. Na terenie szkoły jest 7 dużych ciepłarni 25x5x4 m, 6 bełgitek 35-50x15x4 m oraz 1650 okien inspekcyjnych. W budynkach szkoły jest internat na 200 łóżek, kuchnia, sale wykładowe, ambulatorium lekarskie i apteka chorych i biura.

Do szkoły przyjmowani będą inwalidzi wojenni i wojskowi do lat 45. Nauka trwa 2 lata i obejmuje przeszkolenie praktyczne i teoretyczne zawodowe oraz naukę dokształcającą. Pobyt w szkole jest bezpłatny. Podczas szkolenia otrzymują posiłek wyżywienie, spainie, bieliznę, pościelową, ubranie robocze oraz wszelkie pomoce naukowe. W razie choroby otrzymują uczelnianą pomoc lekarską i leczniczą.

Inwalidzi chcą do nauki, ogrodnictwa, wini bezwzględnie skierować podania o przyjęcie, dołączając własnoręcznie pisany życiorys, metrykę urodzenia, orzeczenie inwalidzkiej komisji lekarskiej, świadectwo maturalne i przedkładające w najbliższym czasie do Dyrekcji Szkoły pod wyżej wskazanym adresem. 4-427

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. W. 4499
Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspińskiego 10 i piętro Tel. 64-75. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Polerownik do polerowania fortepianów potrzebny. Drogą, Skarbowa 15. 16673

Dzielnicya do wszystkiego coskiolewa z gotowaniem potrzebna. Żupańskiego 4 m. 17. 17189

Pomocnik drogiatowy dypł. potrzebny zaraz jako kierownik. Złogostwa M. Buzalski, Tczew, Drogeria. 5-314

Goniec redakcyjny potrzebny. Złogostwa PAP Redakcja Mielżyńskiego 8. 5-298

Osoba znająca szycie potrzebna od zaraz. Salon mod. 17187

Malaczera oraz firmista potrzebni ul. Czarnieckiego 9, barak. 17137

Fryzjerski pomocnik dzielny potrzebny zaraz. Stala, Poczta 142. 17135

Fryzjer potrzebny zaraz. Podgórska 26. 17126

Pozłotę, brąz, metal kupuje stale

Fabryka listów POZNAŃ
Dąbrowskiego nr 79 17108

Pomoc domowa, uczciwa potrzebna od 1 czerwca. Wrocławska 32 Te-Ha składi. 17124

Fachowca do fabryki wody sodowej i rozlewni piwa potrzebny. Zachód z utrzymaniem. Płaca według umowy. Ołerty Głos Wielkopolski nr 17104.

P. K. S.
Państwowa Komunikacja Samochodowa Oddział Poznań
Tel. 76-27 ul. Gąsiorowskich 4 Tel. 76-28

uruchamia dalsze nowe linie autobusowe

z dn. 31. 5. 46. **Poznań — Leszno — Rawicz — Wrocław**
na trasie: Odjazd z Poznania 6,30 — z Wrocławia 8,00

od 3. 6. 46. **Pniewy - Szamotuły - Oborniki - Poznań**
na trasie: Odjazd z Pniew 7,00 — z Poznania 15,30

Za życzenia złożone z okazji ślubu
serdecznie dziękują
Zofia i Marian Geibowice
Włoszakowice - Oborniki 17125

Tak... lecz... jest najlepszy

Cement
wapno, gips, trzcinie, papiery, smole, lepki, dachówki, karbolinus i farby cementowe do dachówek poleca

Składnica
ul. Kraszewskiego 10. 15884

Włocławski
ul. Włocławski 10. 17102

Ogród kawiarni „Arkadia“ otwarty!
(Plac Wolności)

Do końca maja koncertuje codziennie od godziny 17-tej orkiestra wojskowa.

W niedzielę, dnia 26 maja, o godz. 12-tej, koncert orkiestry wojskowej w pełnym składzie pod batutą kapelmistrza ppor. Wojnowskiego 17156

ŚWIEŻE DORSZE 17151
dostarcza po zniżonych cenach

Fa „Węgorz“
Hurtowy Handel Ryb Morskich
M. Mielczuński
G D Y N I A, PORT RYBACKI

Zamówienia w Poznaniu: ul. Sew. Mielżyńskiego 19 tel. 22-92

RESTAURACJA I KAWIARNIA Park Wilsona
Poznań, ul. Marsz. Focha 40 — tel. 64-68

zawiadamia stałych swych bywalców że w sobotę odbędzie się **Tradycyjny Wieczorek** z występami znakomitych artystów

Lokal czynny do godz. 5-tej rano

Przypominamy o dancingu niedzielnym

Bilanse, Rewizje, organizacja księgowości

Rewident
Spół z Powiernictwa-Rewizyjna
Poznań, Al. Marcinkowskiego 18 I. ptr., tel. 47-79

Przetarg
na wydzierżawienie ałei owocowych (czereśni i wiśni) Starostwa Powiatowe — Powiatowy Zarząd Drogowy w Szamotulach ogłasza niniejszym przetarg na wydzierżawienie ałei owocowych, czereśni i wiśni drzew rosnących przy drogach:

Lp.	nazwa drogi	Od km do km	Rodniz drzew czereśni
1.	Steszew-Buk-Wilczyzna	19,138-21,7	„
2.	Steszew-Buk-Wilczyzna	29,6-31,0	„
3.	Szamotuły-Wilkowo-Buk	21,6-23,7	„
4.	Lipnica-Ołtorowo-Podpniewki	7,64-9,3	wiśnie
5.	Lipnica-Ołtorowo-Podpniewki	14,0-14,6	„
6.	Szamotuły-Wilczyzna	28,1-28,950	czereśnie
7.	Szamotuły-Wilczyzna	31,7-33,720	„
8.	Szamotuły-Wilczyzna	34,3-35,2	„
9.	Obryczko-Ołtorów	2,3-3,1	„
10.	Obryczko-Ołtorów	5,6-6,2	„
11.	Pniew-Ułcisz	17,7-20,2	„
12.	Wronki-Wartosław	4,4-9,0	„

Ołerty wraz z podaniem czasami dzierżawowego procesu skład w Pow. Zarządzie Drogowym w Szamotulach (gmach Starostwa II piętro pokój 27) do dnia 27 maja 1946 r. — Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 maja 1946 r. o godz. 10-tej.

Powiatowy Zarząd Drogowy zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta. 5-313

Towary krótkie i galanteryjne
w wielkim wyborze poleca 17203

HURTOWNIA WŁÓKIENNICZO-GALANTERYJNA z KONIECZNY
POZNAŃ, DĄBROWSKIEGO 54

II. piętro TELEFON 30-50 II. piętro

Reklama współdziała w odbudowie kraja

Osobiste

Młody mistrz stolarko-budowlany, pisze na maszynie, potrafi krawcować. Of. „Głos Wielkopolski“ nr 17152.

Zarządca zastępczy pami domu, samodzielnicy, znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkop.“ nr 17091.

Pracznik pierzei czweto, tanio. Oferty Głos Wielkop. 17056.

Nauka

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacja: Lublin, skr. poczt. 105. 5-105

Tańców nowoczesnych, narodowych wyucza Antoszczyńska, Adela Szczerkówna, 15 (Włida), Popielniczek 5a m. 15 (Włida), 16197

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczerkówna — Jan Szczerk, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 16317

Udzielam pomocy lekcjach o rze (jęz. polskiego, Daszyskiego 96, m. 7. 16608

Tańców wyucza szybko baletmistrz Szczerk, Przemysłowa 3 m. 8. 16580

Sprzedaż

Meble różne jak: Sypialnie, Stołowe, Gabinet, Kuchnie, Urządzenia biurowe

oraz oddzielne sztuki okazyjne poleca

MAGAZYN MEBLI St. Janiak
Poznań, Rybaki nr 4, w podwórku. 13765

Osobiste

Księgowy-bilansista przyjmie wykonywać stanowisko. Of. „Gł. Wilk.“ nr 16331.

Kucharka poleca się na w. s. Stusia 7 m. 2. 17155

Odzież męską szybką, pierwszorzędną wykonują

ZAKŁAD KRAWIECZY Czesław Wiśniewski
Podgórna 9, I. piętro

Szuka posady

Księżkowy-bilansista przyjmie wykonywać stanowisko. Of. „Gł. Wilk.“ nr 16331.

Kucharka poleca się na w. s. Stusia 7 m. 2. 17155

31-32?

Magiel domowy, wózek dwukolowy, krowka ogrodowa...

Zrebka przetrzeźniał, zamienia klucze z zrebkiem na konia...

Palnik do spawania kupaże, płaci najwyższe ceny...

Srebra, kryształ, artystyczne na porcelanie, 10 złotych kupaże...

Pokój na pracownię oddam, Of. „Gł. Wilk.” nr 17183.

Szukam lokalu, Mieszkanie trzypokojowe, dzielnicy Wilkowyje...

Skrzydło legitymacyjne kolejowa nr 1033 E. R. d. na nazwisko Zofia...

Fortepiany — pianina, doty wibrator, niskie ceny...

Radio uniwersalne Philips sp. rozkazuje sprzedaż...

Spółdzielnia Traktorystów, Mała ul. św. Józefa 1...

Włoszczyzna z pokrowcem oddam, Przemysłowa 48 m. 8...

Bielskie materiały — podzewki zakup sprzedaz...

W. Trojanowski POZNAŃ, Św. Marcin 18

Ustawianiam zawiadzenie nr 1260 z D. O. K. P. na nomenzie...

Trwała odlana podłoga (zw. gwarancją) pociąg Kozłowski...

MASZYNY DO PISANIA, LICZENIA POWIELACZE, ART. BIUROWE K. KOCHANOWICZ i S-ko

Kłosa w surowym stanie krowka sprzedam...

Butelczki z nakretkami bez kupuje, 1 „Tur”, Waly Leszczyńskiego 11...

Wymontuję (zwrócić remont) 2-3 pokoje, kuchnia, Łazarz, dzielnica Wilkowyje...

Poszukuję mieszkanie 2-3 pokojowe, komfort, zaplace remont...

Ustawianiam zgubiona kartę rejestracyjną R. K. U. Wał...

Posiadam gotówkę, odpowiednie ubikacje na wytwórnię...

Zakład Zoologiczny Edmund Skubel, Poznań ul. Szmarzewskiego 12

Wózek dziecięcy w bardzo dobrym stanie...

Korki kupujemy „Tur”, Waly Leszczyńskiego 11...

Wymontuję (zwrócić remont) 2-3 pokoje, kuchnia, Łazarz, dzielnica Wilkowyje...

Poszukuję mieszkanie 2-3 pokojowe, komfort, zaplace remont...

Ustawianiam zgubiona kartę rejestracyjną R. K. U. Wał...

Posiadam gotówkę, odpowiednie ubikacje na wytwórnię...

Czapki wojskowe, kolejoje, strażackie, studenckie, harcerskie...

Wózek dziecięcy w bardzo dobrym stanie...

Korki kupujemy „Tur”, Waly Leszczyńskiego 11...

Wymontuję (zwrócić remont) 2-3 pokoje, kuchnia, Łazarz, dzielnica Wilkowyje...

Poszukuję mieszkanie 2-3 pokojowe, komfort, zaplace remont...

Ustawianiam zgubiona kartę rejestracyjną R. K. U. Wał...

Posiadam gotówkę, odpowiednie ubikacje na wytwórnię...

Krawaty, Półkolce, Gwarancja kroju i wykonania

Wózek dziecięcy w bardzo dobrym stanie...

Korki kupujemy „Tur”, Waly Leszczyńskiego 11...

Wymontuję (zwrócić remont) 2-3 pokoje, kuchnia, Łazarz, dzielnica Wilkowyje...

Poszukuję mieszkanie 2-3 pokojowe, komfort, zaplace remont...

Ustawianiam zgubiona kartę rejestracyjną R. K. U. Wał...

Posiadam gotówkę, odpowiednie ubikacje na wytwórnię...

BEWA BEWIT FABRYKA TECHN. CHEMICZNA Poznań, M. Focha 137

Dom Radiowy Z. Kolasa POZNAŃ, Św. Marcin 45a — Telefon 39-56

W. Trojanowski POZNAŃ, Św. Marcin 18

Biurko w dobrym stanie oraz szafę biurową kupiny

Lokali o powierzchni ca. 800 - 1000 m2 na cele przemysłowe w Poznaniu lub okolicy Poznania poszukuje prywatna firma. Oferty do „Głosu Wielkopolski” pod nr 17084.